

PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
9-12 CZERWCA 2025

Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXXI Nr 46 (7875)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: **Zespół**

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek 13 czerwca

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI



● Głosowanie zakończone.
Szczegóły strona 2

Jutro w Kosmos
poleci drugi
w historii Polak.
W jego misji nie
zabraknie
akcentu
z Lubelszczyzny



2
STRONA

Lubelscy żużlowcy
przed niedzielnym
wieczornym starciem
w Toruniu (szczegóły
na www.
dziennikwschodni.pl)
udanie reprezentowali
Polskę



11
STRONA

Piłkarze Stali
Kraśnik pod
wodzą Rafała
Kabasy po
czterech latach
przerwy wrócili
do III LIGI



12
STRONA

www.dziennikwschodni.pl



Emmanuel Lecomte w niezwykle istotnym momencie sobotniego starcia w Sopocie
FOT. PAP/ADAM WARZAŁA

Wszyscy „na Globus”!



Koszykarze PGE Start zagrają o złoto MP,
z zamiarem powtórzenia niedawnego sukcesu
siatkarzy Bogdanki LUK

9 czerwca – w poniedziałek (czyli dziś) o godz. 20.40, lubelscy koszykarze PGE Start rozpoczną decydującą batalię o mistrzostwo Polski! Tak, to nie żart – ekipa trenerów Wojciecha Kamińskiego i Michała Sikory, zbudowana przez prezesa Arkadiusza Pelczara, rozpocznie pisanie kolejnego fantastycznego rozdziału historii klubu, koszykówki i lubelskiego sportu. Po sobotnim zwycięstwie z Treflem w Sopocie lublinianie zakończyli półfinałową rywalizację bilansem 3-2, zapewniając sobie co najmniej srebrne medale. A że apetyt rośnie w miarę jedzenia, wszyscy w lubelskim klubie nastawiają się na zgarnięcie pełnej puli.

Po sobotnim meczu można mówić o największym sukcesie basketu w Lublinie. Wprawdzie w klubowym dorobku Start ma już srebro, jednak zdobyte w niedokończonym „pandemicznym” sezonie. Wcześniej „czerwono-czarni” szczylicili się ze srebrnych krążków, w czasach trenera Zdzisława Niedzieli, prezesa (dyrektora) Andrzeja Frączkowskiego i fanta-

stycznych graczy, na czele z Kenem Washingtonem, Ireneuszem Mulakiem, Jerzym Żytkowskim, Zbigniewem Pysznikiem, Adamem Dąbrowskim. A teraz nadszedł czas Emmanuela Lecomte’a i jego partnerów. Belgijski rozgrywający pokazał w sobotnie popołudnie na Wybrzeżu, że jest prawdziwym liderem zespołu i będzie dla lubelskich sympatyków basketu kimś tak znaczącym (albo bardziej!), jak dla fanów starszych pokoleń Washington. A że gracz z nr 20 na koszulce ma solidne wsparcie w kolegach z zespołu, zapowiada się fantastyczny koszykarski czerwiec nad Bystrzycą.

Żeby zostać mistrzem Polski trzeba wygrać cztery razy z Legią Warszawa. 11 października Legia wygrała u siebie 89:78. W lubelskim lutowym rewanżu lublinianie wzięli rewanż, wygrywając 88:76. Statystyka wskazuje, że wszystko zdarzyć się może. A że niemożliwe może stać się możliwym? O tym lubelskich fanów sportu przekonali siatkarze Bogdanki LUK. Więc: DO ATAKU!

● **KOSZYKARSKIM FINISZU**
ROZGRYWEK PISZEMY NA STR. 10

Tama nad Zalewem straszy powodzią

LUBLIN - EKSPERT BIJE NA ALARM Zerwanie tamy i zalanie miasta przez 6-metrową falę? Inżynier z Lublina alarmuje, że to realne zagrożenie. Urzędnicy uspokajają: sytuacja jest pod kontrolą

Katarzyna Nakonieczna

P o kolei. W nasypie tamy przy Zalewie Zemborzyckim działa system drenażowy, którego zadaniem jest odprowadzanie nadmiaru wody – zarówno tej napierającej ze zbiornika, jak i wody opadowej. Woda ta trafia przez drenaż do studni, a następnie do rzeki Bystrzycy. Problem w tym, że – jak sygnalizuje inżynier budownictwa Piotr Dańko – drenaż został zamulony i nie spełnia już swojej funkcji. Dańko doświadczenie z hydrologią zdobywał w Gdańsku, a dziś – jako mieszkaniec Lublina – niepokoi się o bezpieczeństwo swoje i innych. – Problemy w drenażu stwierdziłem osobiście jako inżynier. Także „Wody Polskie” są świadome, że należy ten drenaż udrożnić. Możliwe, że nikt go nie czyścił od początku istnienia zalewu – mówi inżynier. Uważa, że przez brak drożności nasyp zachowuje się jak gąbka: chłonie wodę, co generuje ogromny napór na płytę tamy. – Płyta pękła. Widoczna jest szczelina, przez którą przecieka woda. To awaria, która wymaga natychmiastowej reakcji. Niedrożność rury drenażowej oraz pęknięta płyta na tamie, to realne zagrożenie. Po drugiej stronie drenaż działa prawidłowo, więc problem jest lokalny, ale poważny – twierdzi Dańko.

Inżynier podkreśla, że zamulenie mogło się tworzyć co najmniej od dekady. – Mam poważne wątpliwości co do rzetelności przeglądów okresowych. Czy osoby odpowiedzialne naprawdę zaglądały do studzienek drenażowych? Wystarczyłoby tam spojrzeć, żeby za-



Inżynier Piotr Dańko (na tle pękającej tamy nad Zalewem Zemborzyckim) ostrzega przed niebezpieczeństwem. Urzędnicy uważają, że trzymają rękę na pulsie. Oby mieli rację

FOT. DW

uważyć brak odpływu – mówi nasz rozmówca.

Wody Polskie potwierdzają, że rura drenażowa rzeczywiście jest niedrożna, ale – jak zapewniają – podjęto już działania naprawcze. Zdjęcia, które pokazujemy, zdaniem urzędników obrazują przyczółek po przeprowadzonych pracach monitorujących, obejmujących m.in. celowe rozkucie zewnętrznej warstwy konstrukcji, w celu sprawdzenia jej wnętrza. – Na podstawie opracowania technicznego wykonane zostaną niezwłocznie roboty budowlane likwidujące uszkodzenia – informuje Tomasz Makowski,

kierownik Zespołu Komunikacji i Edukacji Wodnej w PGW Wody Polskie w Lublinie. – Obserwowane pęknięcia nie stwarzają obecnie większego niebezpieczeństwa, jednak zostały objęte wzmożonym monitoringiem przez pracowników nadzorujących Zalew Zemborzycki. Planujemy zakończyć prace do końca III kwartału.

Jednocześnie instytucja zaznacza, że ze względu na procedury i regulaminy, nie da się rozpocząć naprawy natychmiast; konieczne jest zaproszenie do złożenia ofert cenowych i wyłonienie wykonawcy.

● **DOKOŃCZENIE NA STR. 4**



Stawosz Uznański-Wiśniewski oraz specjalistyczny hełm z lubelskim rodowodem

Lubelski wynalazek poleci w Kosmos

JUTRO START! Pierwszy Polak w Kosmosie, **Mirosław Hermaszewski**, ponad 50 lat temu mówił, że Ziemia z Kosmosu jest piękna. Już we wtorek przekona się o tym kolejny Polak. A Lublin w misji kosmicznej ma swój bardzo duży udział.

Ismena Cieśla

Wtorek 10 czerwca, godzina 14.22 czasu polskiego. Ta data i godzina przejdzie do historii naszego kraju. O tej porze, w przestrzeń kosmiczną wyruszy rakieta SpaceX Falcon 9, z misją Axiom 4. Na pokładzie znajdzie się **Stawosz Uznański-Wiśniewski**. Rakieta wystartuje z **Centrum Kosmicznego im. Johna F. Kennedy'ego na Florydzie**. Czteroosobowa załoga poleci na Międzynarodową Stację Kosmiczną i spędzi tam 16 dni. Dr Uznański-Wiśniewski podczas misji uczestniczyć będzie w wielu badaniach. Dotyczyć one będą między innymi zdrowia astronautów, mikrobiomu, nowych materiałów oraz technologii; w tym wykorzystania sztucznej inteligencji.

W misji Axiom 4 (Ax-4) polskiemu astronautce towarzyszyć będą dowódczyni misji **Peggy Whitson** z USA, pilot misji **Shubhanshu**

Shukla z Indii i specjalista misji **Tibor Kapu** z Węgier.

Częścią misji Ax-4 jest polska misja **IGNIS**. – Polska misja to przedsięwzięcie technologiczno-naukowe, które przyniesie korzyści nie tylko dla naszego kraju, ale także dla międzynarodowej społeczności. Dzięki zaangażowaniu polskich firm i instytucji naukowych przeprowadzone zostaną eksperymenty, które wpłyną na rozwój medycyny, biologii, inżynierii oraz technologii kosmicznych – mówił podczas grudniowej konferencji w Centrum Nauki Kopernik minister rozwoju i technologii, **Krzysztof Paszyk**. – Jest to wielka szansa dla polskiego sektora kosmicznego na budowanie unikalnych kompetencji i przyspieszenie komercjalizacji technologii kosmicznych.

Stawosz Uznański-Wiśniewski deklarował już, że na Międzynarodową Stację Kosmiczną zabierze ze sobą polską flagę oraz pierogi. Zabierze też bryłkę soli z Wieliczki, bursztyn z Bałtyku, oryginalną naszywkę z misji

gen. **Mirosława Hermaszewskiego**, „De revolutionibus” **Mikołaja Kopernika**, pamiątki po **Marii Skłodowskiej-Curie**, rękopis mazurka **As-dur Fryderyka Chopina**, poezję polskiej noblistki **Wisławy Szymborskiej**, bransoletkę z tkaniny z polskimi z ludowymi wzorami oraz Plakat **IGNIS** autorstwa **Andrzeja Pągowskiego**. Po ukończeniu misji, wszystkie te przedmioty wrócą do naszego kraju i trafią powrotem do muzeów, które je udostępniły.

Twórczość Szymborskiej i Fryderyka Chopina to już ogromny powód do dumy dla każdego Polaka, ale w Lublinie jest jeszcze coś: jeden ze sprzętów, które będą wykorzystane w misji, to specjalny hełm, który sprawdzi, czy polski astronauta będzie mógł w Kosmosie sterować komputerem za pomocą myśli. O jego działaniu opowiedział nam w kwietniu dr **Dariusz Zapala** z firmy Cortivision, która stworzyła innowacyjny hełm (do przeczytania na www.dziennik-wschodni.pl).

Poznaliśmy zwycięzców – finał w ten piątek

Nasz plebiscyt Floriany 2025 Dziennika Wschodniego dobiegł końca. O godz. 23.59 w czwartek, 5 czerwca, zakończyliśmy przyjmowanie głosów w naszym internetowym głosowaniu. Oddaliście w sumie 123 tys. 564 głosy. Dziękujemy!

Plebiscyt Floriany powstał w celu uhonorowania strażaków-ochotników, którzy na co dzień wykonują różne zawody, a jednocześnie angażują się w ratowanie życia i mienia w swoich lokalnych społecznościach. Akcja ma na celu promowanie roli strażaków-ochotników w społeczeństwie.

Patronat nad „Florianami 2025 Dziennika Wschodniego” objął **Jarosław Stawiarski** – marszałek województwa lubelskiego, **Henryk Józef Smolarz** – dyrektor generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz **Marian Starownik** – prezes zarządu OW ZOSP RP w Lublinie. Plebiscyt cieszył się wielką popularnością. Powstały wierszyki i krótkie filmiki z zaproszeniem do głosowania na konkretne kandydatury. Za to również dziękujemy!

Głosy można było oddawać w trzech kategoriach: Jednostka OSP roku (zgłosiły się 23 jednostki), druha OSP roku (15 zgłoszeń), Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza roku (48



zgłoszeń). Pula nagród w plebiscycie wynosiła 18 tys. zł, w każdej kategorii były takie same, czyli za I miejsce – 3000 złotych, II miejsce – 2000 złotych, III miejsce – 1000 złotych, z przeznaczeniem na zakup sprzętu strażackiego.

W naszym plebiscycie oddano łącznie 123.564 głosów. W kategorii „Jednostka OSP Roku” było to 45.132, „Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Roku” – 50.699 oraz „Druha OSP Roku” – 27.733.

Wszystkim naszym czytelnikom, którzy oddali głos w naszym plebiscycie, serdecznie dziękujemy, a zwycięzcom gratulujemy. Na finał naszego plebiscytu i wręcze-

nie nagród zapraszamy w najbliższy piątek, 13 czerwca, do Parku Podzamcze w Łęcznej. O godz. 15 zacznie się wyjątkowy Rodzinny Piknik, organizowany w ramach naszego plebiscytu **FLORIANY 2025 Dziennika Wschodniego**. Zapraszamy wszystkich mieszkańców regionu – dzieci, rodziców, dziadków. Będzie mnóstwo atrakcji. **REDAKCJA**

ZWYCIĘZCY W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH

Jednostka OSP Roku: 1. OSP Sławacinek Stary (powiat bialski – 29,75%), 2. OSP Orchówek (powiat włodawski – 26,54%), 3. OSP Ostrówek (powiat lubartowski – 21,65%).

Druha Roku: 1. Jarosław Maj (OSP Łukówiec, powiat lubartowski – 40,99%), 2. Artur Zalewski (OSP Stawki, powiat włodawski – 20,08%), 3. Artur Sawiak (OSP Lubicza Królewska, powiat tomaszowski – 15,61%).

MDP Roku: 1. MDP Bełżyce (powiat lubelski – 36,99%), 2. MDP Łuszczów Pierwszy (powiat lubelski – 35,24%), 3. MDP Przytoczno (powiat lubartowski, dziewczęta – 14,29%).

POWIEDZIELI

JAROSŁAW MAJ prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Łukówcu – Czołem druhowi i druhowie. Nasz plebiscyt Floriany 2025 Dziennika Wschodniego dobiegł końca. Moja osoba zdobyła pierwsze miejsce z wynikiem 40,99 proc. Ten sukces ma wielu ojców i matek. To wy moi drodzy nimi jesteście. Serdecznie wszystkim dziękuję za oddawanie głosów i udostępnienie postu. W szczególności dziękuję bardzo za nominację zarządowi OSO w Łukówcu. Bogu na chwałę, ludziom na ratunek – dziękuję!

RAFAŁ TOPYŁA, opiekun MDP w OSP Bełżyce – OSP w Bełżycach powstała w 1913 roku i ciągle

stara się rozwijać pod hasłem „Bogu na chwałę ludziom, na pożytek”. Młodzież w naszej OSP jest od zawsze w końcu to najlepsza inwestycja w przyszłości jednostki. Dzięki konkursowi to my mogliśmy prosić naszych mieszkańców i sympatyków o pomoc. Wygrana w plebiscycie pozwoli na wyposażenie naszej ciągle rozwijającej się MDP w niezbędny sprzęt i umundurowanie. To była zacięta batalia o miano najlepszej MDP i to mieszkańcy mieli siłę w typowaniu. Jest nam niezmiernie miło i czujemy dodatkową presję dzięki tej wygranej. Teraz musimy jeszcze bardziej udowodnić, że zasłużyliśmy na to miano.

Nożem ranił swojego brata

BIAŁA PODLASKA 31-letni mężczyzna został tymczasowo aresztowany po tym, jak ranił nożem swojego brata. Sprawca, pod wpływem alkoholu, zbiegł z miejsca zdarzenia, ale szybko został zatrzymany przez policję.

Do zdarzenia doszło w miejscu zamieszkania po-

krzywdzonego. Policjanci, którzy przybyli na miejsce, ustalili, że poszkodowanym jest 37-latek. Agresor został zatrzymany na terenie miasta dzięki współpracy funkcjonariuszy. Od 31-latka czuć było silną woń alkoholu, przekazał nadkom. **Barbara Salczyńska-Pyrchla**.

Sprawca usłyszał zarzuty i stanął przed sądem, który zastosował wobec niego tymczasowy areszt. Grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności. Policja nadal wyjaśnia wszystkie okoliczności zdarzenia.

OPRAC. ARTS

dziennik
WSCHODNI

www.dziennik-wschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennik-wschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail: jakuszewska@dziennik-wschodni.pl,
oferta@dziennik-wschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleśno
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

PIKNIK RODZINNY

FLORIANY 2025 DZIENNIKA WSCHODNIEGO



W programie m.in.:

- ✓ atrakcje dla rodziców i dziadków
- ✓ zabawy dla dzieci
- ✓ dmuchańce
- ✓ strefa gastronomiczna
- ✓ występy i pokazy artystyczne
- ✓ pokazy strażackie
- ✓ konkursy z nagrodami

📅 13 czerwca 2025 (piątek)

🕒 godzina 15:00

📍 Park Podzamcze
w Łęcznej



dziennik
WSCHODNI.pl



PARTNER

lubelskie
Smakuj życie!

Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

gdzie
JESTEKO.PL

EKO
OPRANOK

GMINA
ŁĘCZNA

WIESŁAW PARDYKA
BURMISTRZ
NAŁĘCZOWA

MARIUSZ FILIPIUK
STAROSTA
BIAŁSKI

JANUSZ HORDEJUK
STAROSTA
PARCZEWSKI

HONOROWY PATRONAT
STAROSTY TOMASZOWSKIEGO

Patronat Marszałka
Województwa Lubelskiego
Jarosława Stawiarskiego

LUBYCZA
KRÓLEWSKA

Patronat
Starosty
Krasnostawskiego

STAROSTA LUBELSKI
SILWIA PIASIEK-POPIRÓŃSKA

JRD
DEVELOPMENT

Luxecasting Poland
BODTECH
FIREFIGHTING

Bank Spółdzielczy
w Niedzwicy Dużej

SOLBET

CENTRUM
KULTURY
WIECZNEJ

met

ARRAPOL

Kamelon

MIKO

digitex

PATRONAT HONOROWY
WICEMARSZAŁKA
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
PIOTR DENISZCZUK

PATRONAT HONOROWY
STAROSTA CHELMSKI
PIOTR DENISZCZUK

Wiosna
włodawa

PATRONAT HONOROWY
STAROSTY ŁĘCZYŃSKIEGO

Kock
Młoda Włocławka

GMINA LUDWIN

GMINA SERNIKI

Tama nad Zalewem straszy powodzią

Piotr Dańko nie podziela spokojnego tonu urzędników. Podkreśla, że napełnianie zbiornika wodą na lato tylko pogarsza sytuację. – To się może wydarzyć w każdej chwili. Woda to żywioł – huknąć może raptownie. Jeśli przyjdzie potężna ulewa, a nasyp jeszcze bardziej nasiąknie, nastąpi moment przesilenia i może dojść do katastrofy – ostrzega i przypomina zdarzenia z Górnego Śląska, gdzie podobne zlekceważenie ostrzeżeń zakończyło się powodzią. – Tam też uważano, że wszystko jest w porządku, a pęknięty nasyp jednak doprowadził do tragedii. Jeśli tutaj dojdzie do pęknięcia, straty będą milionowe. 6-metrowa fala zaleje tereny wokół Bystrzycy, a także okolice Zamku. To może się wydarzyć w każdej chwili – twierdzi Dańko.

Wody Polskie już od dawna komunikowały o planach naprawy drenażu. Problem nie jest również czymś nowym, w mediach przewija się od kilku lat. Dowiadujemy się więc z przesłanego komunikatu, że kroki w tym celu zostały podjęte na długo przed naszą interwencją. Działania naprawcze mają być podjęte dopiero teraz w ramach zadania „Opracowanie uproszczonego projektu technicznego naprawy drenażu zapory czołowej zbiornika wodnego Zalew Zemborzycki przy prawym skrzydle budowli i naprawy konstrukcji żelbetowej skrzydła”.

Instytucja, nie zgadza się również z opinią, że w wyniku awarii może dojść do podtopienia miasta. – W naszej ocenie jest to opinia przesadna, wyolbrzymiona i nieoddająca faktycznego zakresu uszkodzenia i jego ewentu-

alnych skutków – komentują urzędnicy. O stanowisko w tej sprawie zapytaliśmy lubelski Ratusz. Miasto przyznaje, że formalnie nie zarządza Zalewem Zemborzyckim, ale podkreśla, że ma przygotowane procedury na wypadek powodzi. Zdaniem Piotra Dańko – mimo planów i zapowiedzi, nadal brak konkretnego działania, a przerwanie zapory może nadejść w każdej chwili. Trzeba działać tu i teraz. A w jego opinii – odpowiednich reakcji nadal brak.

KATARZYNA NAKONIECZNA

PLANOWANA REWITALIZACJA

Warto również przypomnieć, że na Zalewie Zemborzyckim trwa planowana rewitalizacja. Składa się ona z sześciu punktów i obejmuje m.in. przebudowę zapory czołowej wraz z jazem oraz budowę spustu dennego i przepławki dla ryb. Instytucja ma już pozwolenie na budowę Centrum Edukacyjnego-Operacyjnego Wód Polskich „Lublin – Zemborzyce”. W planach jest także odbudowa przepompowni, odbudowa ogroblowania wstecznego lewego na długości 1,920 km wraz z ogroblowaniem wstecznym na prawym brzegu rzeki Bystrzycy, pogłębienie czaszy zbiornika głównego oraz budowa zbiornika wstępnego na powierzchni około 35 ha wraz z jazem i przepawką dla ryb. Choć inwestycja była długo wyczekiwana, a uzyskiwanie decyzji trwało nawet 46 miesięcy, obecnie większość zadań znajduje się już na zaawansowanym etapie formalnym. Prace budowlane mają rozpocząć się jeszcze w tym roku, choć największe roboty planowane są na lata 2026-2028.

Powiedz włodarzu, co masz w banku i garażu

Każdego roku samorządowcy, podobnie jak inni przedstawiciele administracji publicznej, mają obowiązek złożenia oświadczenia majątkowego. Zaniechanie tego obowiązku lub podanie nieprawdziwych informacji może skutkować konsekwencjami dyscyplinarnymi, a nawet karnymi. W oświadczeniach ujawniają oni m.in. wysokość swoich dochodów, liczbę i wartość mieszkań, posiadane samochody, a także zobowiązania kredytowe. Sprawdziliśmy oświadczenia prezydentów z największych miast naszego województwa. Przed tygodniem zaprezentowaliśmy oświadczenia włodarzy Lublina. Dziś prezydenci pozostałych największych miast regionu

MICHAŁ LITWINIUK, PREZYDENT BIAŁEJ PODLASKIEJ



OSZCZĘDNOŚCI: 140.000 zł, 1.231,02 euro

NIERUCHOMOŚCI (współwłasność małżeńska): dom mieszkalny (192,88 m² - wartość: 650.000 zł) • działka budowlana (737 m² - wartość: 120.000 zł) • Rodzinny Ogród Działkowy (345 m² - tytuł prawny: dzierżawa; roczna opłata: 126,75 zł)

DOCHODY (2024): zatrudnienie – Urząd Miasta Biała Podlaska (265.623,28 zł)

SAMOCCHODY: Mercedes-Benz (2004, wartość: 45.000 zł) • Ford Explorer (2014, wartość: 50.000 zł)

JAKUB BANASZEK, PREZYDENT CHEŁMA



OSZCZĘDNOŚCI: 15.247,67 zł • Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK): 48.092,44 zł • w walucie obcej: 5,82 euro

NIERUCHOMOŚCI: mieszkanie o pow. 43,68 m² (wartość ok. 546 000 zł) • tytuł prawny: prawo własności, udział 1/1, mieszkanie o pow. 132,5 m² z dwoma miejscami postojowymi w garażu (wartość 2.178 000 zł - stan deweloperski) • tytuł prawny: prawo własności, udział 1/2

DOCHODY (2024): zatrudnienie (UM Chełm, Rada Taryfikacji AOTMiT, RN WFOŚiGW Lublin – 338.650,01 zł) • najem mieszkania: 34.800 zł

ZOBOWIĄZANIA FINANSOWE: kredyt hipoteczny – mBank S.A (kwota pierwotna – 1.632 800 zł; pozostało do spłaty – 370.087,28 zł, na 31.12.2024)

OTRZYMANE DAROWIZNY: 30.000 euro, 100.000 zł, 200.000 zł (od osób fizycznych)

RAFAL ZWOLAK, PREZYDENT ZAMOŚCIA



OSZCZĘDNOŚCI: 106.107,40 zł

NIERUCHOMOŚCI: dom o pow. 120 m² (wartość 350.000 zł, tytuł prawny: współwłasność z żoną)

INWESTYCJE: 10 akcji France Télécom (dochód: 28 zł)

DOCHODY (2024): Urząd Miasta Zamość (142.860,51 zł; przychód – 144.860,51 zł) • Spółka Energoton (19.621,30 zł; przychód – 21.121,30 zł) • dieta radnego: 5.600 zł

SAMOCCHODY: Ford S-Max (2013) • Skoda Fabia (2019)

PAWEŁ MAJ, PREZYDENT PUŁAW



OSZCZĘDNOŚCI I INWESTYCJE: gotówka – 133.000 zł • PPK: 35.854,62 zł • akcje Triton Development S.A.: 38 szt. (wartość 102,60 zł) • Obligacje Skarbu Państwa: 4.684 szt. (wartość 475.092,61 zł, w tym 6.692,61 zł odsetek z 2024 r.)

NIERUCHOMOŚCI: mieszkanie o pow. 34,51 m² (wartość: 220.000 zł – spółdzielcze własnościowe prawo) • nieruchomość gruntowa (0,63 ha, częściowo pod zabudowę - wartość 170.000 zł)

DOCHODY (2024): zatrudnienie: 275.928,82 zł brutto (174.078,44 zł netto) • odsetki z lokat bankowych: 22.500 zł

SAMOCCHODY: Volkswagen Golf IV Variant 1.9 SDI (2004)

Składamy wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Panu Krzysztofowi Kucharzykowi

z powodu śmierci
TATY

Łączymy się w smutku po odejściu
tak bliskiej sercu Osoby

Władze, pracownicy i studenci
Lubelskiej Akademii WSEI



ZUS rozpoczął wypłaty 800+

SPÓŹNIENIE BĘDZIE KOSZTOWNE Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca już świadczenie 800+ na nowy okres rozliczeniowy. W województwie lubelskim złożono dotąd wnioski na ponad 316 tys. dzieci. Kto nie zdąży do końca czerwca, straci część pieniędzy. Nowy okres wypłat świadczenia 800+ właśnie się rozpoczął. Jak informuje ZUS, tylko w pierwszym tygodniu czerwca

do rodzin w całym kraju trafiło już 1 mld 379 mln zł na ponad 1,7 mln dzieci. Wnioski nadal można składać – elektronicznie, przez aplikację mZUS, portal PUE, bankowość elektroniczną lub platformę Emp@tia. Rodzice, którzy chcą otrzymać świadczenie od czerwca, powinni wysłać wniosek najpóźniej do końca miesiąca. Zgłoszenia po tej dacie oznaczają, że pieniądze będą przysługiwać

dopiero od miesiąca złożenia dokumentu. W województwie lubelskim do 5 czerwca złożono wnioski na 316.450 dzieci – to około 80 procent w porównaniu do ubiegłorocznych zgłoszeń. Najwięcej wniosków dotyczy mieszkańców Lublina (52.597), powiatu lubelskiego (29.814) i łukowskiego (19.097). Od czerwca obowiązują także nowe zasady dotyczące 800+ dla obywateli Ukrainy. Świad-

czenie będzie wypłacane tylko wtedy, gdy dziecko uczęszcza do polskiej szkoły lub zerówki. Nie dotyczy to dzieci, które jeszcze nie podlegają obowiązkowi szkolnemu. Informacje o spełnieniu tego warunku ZUS otrzymuje automatycznie z Systemu Informacji Oświatowej. Dla ukraińskich rodzin zmieniają się również terminy przelewów – teraz będą to 22 i 24 dzień miesiąca

OPRAC. ARTS

Jubileusz szpitala z ul. Staszica

80 LAT TROSKI O ZDROWIE Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1 w Lublinie obchodzi 80-lecie działalności. To tysiące pacjentów oraz historii, które wydarzyły się przez lata. Placówka nadal prężnie się rozwija. Na inwestycje wydała niedawno 300 mln zł.

Kinga Bloch

Parafrazując klasyka – 80 lat minęło jak jeden dzień. Dawniej był to Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny natomiast od niespełna dwóch lat jest to Uniwersytecki Szpital Kliniczny. Choć rozproszony po całym mieście mieszkańcy Lublina nazywają go po prostu "szpitalem przy Staszica". Przez lata placówka była miejscem, gdzie pacjenci mogli liczyć na coraz lepszą opiekę i stały rozwój klinik, których jest aż 19 i 30 oddziałów.

- Realizujemy liczne inwestycje. W tamtym roku skończyliśmy program wieloletni finansowany z budżetu państwa w kwocie prawie 300 milionów złotych. Gdzie zmieniliśmy wizerunek naszych wielu budynków, m.in. psychiatrii na ul. Głuskiej, czy onkologii na Radziwiłłowskiej. Wybudowaliśmy także budynek przy ul. Staszica,



w którym mieszczą się kliniki zabiegowe oraz przyszły SOR, który planujemy otworzyć w następnym roku oraz zakłady diagnostyczne – mówi lek. med. **Beata Gawelska**, dyrektor naczelny Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. Lecz to

nie koniec inwestycji – W tej chwili zaczynamy realizować inwestycję finansowaną z KPO, która wesprze onkologię.

Obecnie USK 1 to budynki przy ul. Staszica, Głuskiej, Radziwiłłowskiej, Langiewicza oraz Chmielnej. Placów-

ka dysponuje 444 łózkami i zatrudnia około 2 tys. osób. Jej dyrektor zwraca uwagę na ciągły rozwój, czego przykładem jest choćby wspomniana budowa nowego oddziału ratunkowego.

Słowa uznania z okazji jubileuszu przekazał także rek-



Lekarzom i pracownikom Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 z ul. Staszica gratulował i dziękował także Krzysztof Żuk, prezydent Lublina

FOT. DW

tor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, prof. dr hab. n. med. **Wojciech Załuska**. Te dwie instytucje współpracują ze sobą od lat. - To jednostka która działa od 80 lat, a Uniwersytet Medyczny w tym roku obchodzi jubileusz 75-lecia. Szpital zawsze

był w ścisłym połączeniu z naszą uczelnią – mówi prof. Załuska. – To ogromny potencjał. Baza dydaktyczna dla naszych studentów, również młodych lekarzy specjalizujących się w różnych dziedzinach medycyny.

Uroczystości organizowano w Pałacu Czarotoryskich w Lublinie. Poza dzieleniem się wspomnieniami, uczestnicy spotkania mówili o planach na przyszłość i dziękowali personelowi szpitala za ciężką pracę i wkład w rozwój placówki. To właśnie ta praca ugruntowała obecną pozycję USK nr 1 jako jednego z najważniejszych szpitali klinicznych w Polsce. Świadczy o tym m.in. przyznany przez Ministra Zdrowia certyfikat jakości w ochronie zdrowia, w którym lubelski jubilat osiągnął 95 proc.

● **ZOBACZ GALERIĘ NA**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

dziennik

WSCHODNI

Dzienniki regionalne
kupisz w każdym sklepie sieci



Płock obronił tytuł

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Już po dwóch meczach zakończyła się walka o mistrzostwo Polski. Dopiero trzecie spotkanie rozstrzygnęło rywalizację o brązowy medal

Po wygranej w pierwszym spotkaniu u siebie Orlen Wisła Płock była o krok od ponownego zdobycia mistrzostwa. Po zaciętym boju, mimo że przez większą część spotkania przegrywała, ostatecznie zwyciężyła po serii rzutów karnych 3:2 i obroniła tytuł. Bohaterem był bramkarz Mirko Alilovic, który bronil rzuty karne.

Industria Kielce - Orlen Wisła Płock 22:22 (10:7), 2:3 po rzutach karnych

Industria: Wałach, Cordalija - Olejniczak 5, Sićko, A. Dujszabajew 1, Karalek 1, Monar 1, D. Dujszabajew 2, Kaddah 2, Karacić 1, Gębala 1, Moryto 2, Kounkoud, Surgiel 2, Nahi 4, Rogulski.

Orlen Wisła: Hallgrímsson, Alilović - Piroch, Fazekas 1, Sroczyk, Zarabec 5, Szita 3, Daszek 4, Dawydzik 1, Zhytnikov 2, Samoilă, Terzić, Mihić, Krajewski 1, Serdio 4, Sunja.

Pierwszy mecz: 30:29 dla Plocka. **Stan rywalizacji (do dwóch wygranych):** 2-0 dla Plocka.

W walce o trzecie miejsce na podium spotkały się Górnik Zabrze, obrońca brązowego medalu, oraz po raz pierwszy w meczu o taką stawkę, Rebud KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski. Zabrzanie, po porażce w pierwszym spotkaniu wyrównali stan rywalizacji za sprawą wygranej u siebie 35:31.

O wszystkim rozstrzygnęło trzecie decydujące starcie. Ostrovia wykorzystała atut własnego boiska i po bardzo zaciętym i emocjonującym spotkaniu pokonała zabrzezan 34:30, zdobywając pierwszy historyczny medal.

(GROM)

Rebud KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski - Górnik Zabrze 34:30 (15:17)

Ostrovia: Mestrić, Krekora, Zimny - Adamski 7, Marcinia 7, Smolikau 6, Gajek 3, Łyżwa 2, Szpera 2, Kamyszek 2, Reznicki 2, Klopsteg 1, Rybarczyk 1, Urbaniak 1, Tomczak, Wojciechowski.

Górnik: Wyszomirski, Ligarzewski - Krępa 6, Morkovsky 5, Minotskiy 5, Artemenko 5, Szyszko 3, Ivanović 2, Komarzewski 2, Racotea 1, Krawczyk 1, Pinda, Działakiewicz, Pluczyk, Bogacz, Wąsowski.

Stan play-off: 2-1. Brąz dla Ostrovii.

Polecą do Chin

SIATKÓWKA Nikola Grbić ogłosił skład reprezentacji Polski mężczyzn na pierwszy turniej Ligi Narodów. Do Chin z kadrą wybierze się atakujący Bogdanki LUK Lublin Kewin Sasak

Sprawdzeniem formy przed pierwszym turniejem LN był towarzyski turniej Silesia Cup, rozegrany w Katowicach i Gliwicach. Reprezentacja Polski uległa w nim Ukrainie 2:3, następnie wygrała z Bułgarią 3:2 i na koniec musiała uznać wyższość Niemiec (1:3). Ostatecznie zajęła ostatnie czwarte miejsce. W zawodach zadebiutował atakujący mistrza Polski Bogdanki LUK Lublin Kewin Sasak. W meczu z Ukrainą zagrał także inny lublinianin, przyjmujący Mikołaj Sawicki. Jednak po pozytywnym wyniku testu antydopingowego siatkarz wyjechał ze zgrupowania i nie wystąpił w pozostałych dwóch spotkaniach. Obecnie zawodnik jest zawieszony do wyjaśnienia sprawy. W Spale z reprezentacją przebywają za to inni siatkarze z Lublina: rozgrywający Marcin Komenda i przyjmujący Wilfredo Leon. Jest z nimi także Maciej Kołodziejczyk, na co dzień drugi trener Bogdanki LUK.

Na pierwszy turniej do Xi'an, w Chinach, selekcjoner Nikola Grbić zabierze Kewina Sasaka. Trzeba przyznać, że 14-osobowy skład kadry jest mocno eksperymentalny. W państwie środka polscy siatkarze zagrają z Holandią, Japonią, Turcją i Serbią.



Na zgrupowaniu reprezentacji Polski w Spale przebywają zawodnicy Bogdanki LUK Lublin

FOT. BOGDANKA LUK LUBLIN

Turniej potrwa od 11 do 15 czerwca. Kolejne turnieje LN Białe-Czerwone zagrają w Chicago (25-29 czerwca), a na zakończenie pierwszej fazy wystąpią w jako gospodarz, w Gdańsku (16-20 lipca).

W tegorocznej edycji Ligi Narodów, oprócz Polski, wystąpią: Argentyna, Brazylia, Bułgaria, Chiny, Francja, Holandia, Iran, Japonia, Kanada, Kuba,

Niemcy, Serbia, Słowenia, Turcja, Ukraina, USA i Włochy.

LN odbędzie się między 11 czerwca, a 3 sierpnia. 18 reprezentacji rozegra w sumie 116 spotkań. W fazie interkontynentalnej każda z drużyn zagra po 12 meczów. Do turnieju finałowego, który zostanie rozegrany w Ningbo w Chinach, awansuje osiem najlepszych ekip.

(GROM)

KADRA REPREZENTACJI POLSKI MĘŻCZYZN NA PIERWSZY TURNIEJ LN W CHINACH:

Rozgrywający: Jan Firlej, Łukasz Kozub;

Atakujący: Kewin Sasak, Aleksiej Nasewicz;

Przyjmujący: Michał Gierżo, Rafał Szymura, Artur Szalpuk;

Środkowi: Jordan Zaleszczyk, Mateusz Poręba, Jakub Nowak, Szymon Jakubiszak;

Libero: Mateusz Czunkiewicz, Maksymilian Granieczny, Jakub Hawryluk.

PROGRAM TURNIEJU W XI'AN, CHINY (GRUPA 3, POLSKA):

11 czerwca (środa): Polska - Holandia (godzina 7.30) • Chiny - Japonia (11) • Serbia - Turcja (14.30) • **12 czerwca (czwartek):** Chiny - Serbia (11) • Polska - Japonia (14.30)

• **13 czerwca (piątek):** Japonia - Serbia (11) • Holandia - Turcja (14.30) • **14 czerwca (sobota):** Chiny - Holandia (9) • Turcja - Polska (13) • **15 czerwca (niedziela):** Holandia - Japonia (5.30) • Chiny - Turcja (9) • Polska - Serbia (13).

Pogoń mistrzem

EKSTRALIGA RUGBY W spotkaniu o mistrzostwo Polski Awenta MKS Pogoń Siedlce pokonała ORLEN Orkana Sochaczew 21:9

Pierwsza połowa była remisowa. Goście prowadzili 6:0 po celnych kopach z rzutów karnych. Miejscowemu udało się wyrównać. Po zmianie stron siedlczanie już śmielej zaatakowali, zbudowali przewagę. W 55 min po podwyższeniu i rzucie karnym wykorzystanym przez byłego zawodnika Edach Budowlanych, Nkululeko Ndlovu prowadzili już 21:6. Finałowy mecz zakończył się wygraną Pogoni 21:9 i zdobyciem historycznego złotego medalu. To największy sukces w blisko 50-letniej historii klubu.

Awenta MKS Pogoń Siedlce - Orlen Orkan Sochaczew 21:9 (6:6)

Punkty dla Pogoni: Nkululeko Ndlovu 11, Vaha Halaifonua 5, Łukasz Korneć 5.

Punkty dla Orkana: Peter Steenkamp 9.

W meczu o brąz, w derbach Trójmiasta, Energa Ogniwo Sopot okazało się lepsze od Life Style Catering RC Arki Gdynia. Gospodarze wygrali 40:31.

Energa Ogniwo Sopot - Life Style Catering RC Arka Gdynia 40:31 (26:19)

Punkty dla Ogniwa: Wiktor Wilczuk 15, Wojciech Piotrowicz 10, Oliwier Grabowski 5, Piotr Zeszutek 5, Mateusz Plichta 5.

Punkty dla Arki: Dawid Banaszek 16, Adam Litwińczuk 5, Dominik Mohyla 5, Foniufua Paeta 5.

W zakończonym sezonie Edach Budowlani Lublin zajęli siódme miejsce. (GROM)

Dobrze zaczęły

SIATKÓWKA Trzy zwycięstwa i porażka - to bilans polskich siatek w pierwszym turnieju tegorocznej Ligi Narodów. Zawody rozegrane zostały w Beijing, w Chinach

Białe-Czerwone zaczęły od wygranej z Tajlandią 3:0. Następnie pokonały gospodynie 3:1. W trzecim występie nie sprostali Turcji, z którą przegrały 2:3. Na zakończenie rywalizacji podopieczne Stefano Lavariniego mierzyły się z Belgią. Niedzielne spotkanie reprezentacja rozpoczęła w nieco innym zestawieniu niż we wcześniejszych meczach. W wyjściowej szóstce pojawiły się atakująca Malwina Smarzek i rozgrywająca Alicja Grabka. Wcześniej siatkarki wchodziły na tzw. podwójną zmianę. Od pierwszego gwizdka zabrakło także kapitanek Agnieszki Korneluk.

Pierwsze dwa sety były praktycznie bez historii, Polki wygrały do 11 i 15. Większy opór rywalek postawiły w trzeciej odsłonie. Partia toczyła się na przewagi. Ostatecznie górą były Białe-Czerwone, które zwyciężyły 27:25.



Na zakończenie pierwszego turnieju Ligi Narodów, rozegranego w Chinach, Polki pokonały Belgię 3:0

FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

Kolejny turniej LN Polki rozegrają z Belgradzicami (18-22 czerwca). Ich rywalkami będą: Holandia, USA, Niemcy i Serbia.

W tym roku zmieniony został format Ligi Narodów. Bierze w niej udział 18, a nie jak ostatnio 16 drużyn. Tydzień meczowy (turniej) trwa od środy do niedzieli. Każda drużyna rozegra w sumie 12

meczów, po cztery w każdym z trzech turniejów. Razem odbędzie się 116 spotkań.

Do turnieju finałowego, który w tym roku zostanie rozegrany w Łodzi, awansuje siedem najlepszych drużyn oraz gospodarz, który z urzędu ma zapewniony udział (Polska). Turniej finałowy odbędzie się od 23 do 27 lipca.

(GROM)

Belgia - Polska 0:3 (11:25, 15:25, 25:27)

Belgia: Van Sas, Herbots (4), Lemmens (5), Radović (4), Martin (10), Van Avermaet (3), Rampelberg (libero), Debouck (libero) oraz Fransen (2), Demeyer (2), Nagels, Verhelst i Koulberg.

Polska: Gryka (6), Łukasik (13), Pierzchała (4), Smarzek (20), Grabka (6), Różański (4), Szczygłowska (libero) oraz Damaske (9), Łysiak, Stysiak (2) i Wenerska.

Polska - Turcja 2:3 (21:25, 25:18, 23:25, 25:22, 7:15)

Polska: Wenerska (1), Stysiak (23), Czyrniańska (12), Różański (14), Korneluk (8), Pierzchała (15), Szczygłowska (libero) oraz Smarzek (3), Damaske (3), Grabka (1).

Turcja: Sahin (2), Carutasu (19), Baladin (22), Erkek (15), Deniz (10), Kalac (8), Aköz (libero) oraz Ozdemir (3).

Polska - Tajlandia 3:0 (25:22, 26:24, 25:22)

Polska: Wenerska, Stysiak (15), Czyrniańska (17), Łukasik (15), Korneluk (8), Gryka (7), Szczygłowska (libero) oraz Smarzek (3).

Tajlandia: Warisara (8), Ajcharaporn (5), Pornpurn (1), Pimpchaya (22), Thadao (4), Hattaya (3), Pannoy (libero) oraz Wimonrat (3), Tanacha (2), Sasipaporn (1).

Polska - Chiny 3:1 (25:22, 20:25, 25:19, 25:21)

Polska: Wenerska, Stysiak (20), Czyrniańska (20), Łukasik (8), Korneluk (17), Gryka (12), Szczygłowska (libero) oraz Smarzek (7), Różański (2), Grabka (1).

Chiny: Zou (1), Gong (3), Zhuang (17), Wu (13), Y. Wang (14), Chen (1), M. Wang (libero) oraz Tang (12), Wan (5), Dong (3), Yang (2), Zhang (1).

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

036825L01-A

OPRÓŻNIANIE mieszkań,
wywóz zbędnych rzeczy
takich jak : gruz, gałęzie,
śmieci po budowie, okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli itp.
Swoje prace oferujemy
również w zakresie rozbiórek
budynków. wycinki oraz
podcinki drzew, usuwania
korzeni, niwelacji
terenu, koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu, mycie
dachów, kostki, elewacji,
usługi wysokościowe i wiele
innych Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

048225L01-A

**masz
firmę?**



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj w
**Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie
ceny. NOWA LOKALIZACJA
zaprasza : Lublin ul.
Ceramiczna 1, tel. 517-304-
181

061925L01-A

NIERUCHOMOŚCI**DZIAŁKI**

SPRZEDAM notarialnie
działkę 4,6 a, z piętrowym
domkiem oraz garażem.
**Z pełnym umeblowaniem
i wyposażeniem oraz
zagospodarowaniem działki -
nad Jeziorem Piaseczno - ok.
200 m od jeziora. Na działce
krzewy ozdobne, borówki
amerykańskie, iglaki,
winogrona. Domek z tarasem
i balkonem na piętrze.
Przyłącze wodociągowe
z sieci głównej, energetyczne
i dwa szamba. Parter: kuchnia**

salon z kominkiem, łazienka
oraz garderoba. Piętro: dwa
pokoje z balkonem. Cena 420
tys. tel. 507 032 017.

052225L01-A

PRACA

**SZUKAM osoby do sprzątania
pokoju w Okunince (czerwiec-
sierpień). Sprzątanie +
zmiana pościeli + zawieszenie
do pralni. Tel. 609 079 423.**

055525L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
**szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

009125L01-A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**

**PREZYDENT MIASTA PUŁAWY****informuje,**

że w dniu 05.06.2025 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy
**wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości
przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze
bezpłatnej - załącznik do Zarządzenia Nr A/88/2025
Prezydenta Miasta Puławy z dnia 05.06.2025 r.**

Wykaz zamieszczono również na stronie internetowej Urzędu
(www.pulawy.eu).

in481

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717, 1881)

**PREZYDENT MIASTA LUBLIN****podaje do publicznej wiadomości informację**

o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 9 czerwca 2025 r. do 30 czerwca
2025 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta
Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy
ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta
Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych
Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej wykazu
nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie
bezpłatnym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

- Uchwały nr 296/IX/2025 Rady Miasta Lublin z dnia 20 marca 2025 r.
w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 31/5/2025 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 19 maja
2025 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezpłatnej nieruchomości
nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 223/5/2025 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 30 maja
2025 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezpłatnej nieruchomości
nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Przyjaźni

in480

**PREZYDENT MIASTA LUBLIN****podaje do publicznej wiadomości**

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin
– Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń
w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin –
ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej
na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 9 czerwca 2025 roku

**został wywieszony na okres 21 dni wykaz
części nieruchomości stanowiącej własność
Gminy Lublin położonej w Lublinie
w pobl. ul. Nałęczowskiej przeznaczonej
do zbycia w drodze bezpłatnej.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości
w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie
w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in479

**SPÓŁDZIELNIA
MIESZKANIOWA W ŚWIDNIKU**

ul. Al. Armii Krajowej 1

ogłasza przetarg**NA USTANOWIENIE I PRZENIESIENIE
PRAWA ODREBNEJ WŁASNOŚCI
LOKALU STANOWIĄCEGO
WŁASNOŚĆ SPÓŁDZIELNI:**

1. Lokal przy ul. Raławickiej 15/85 (I piętro, 1 pokój, kuchnia,
przedpokój, łazienka z wc, piwnica o pow. 2,25m², bez balkonu)
powierzchnia użytkowa **24,23 m²**

- Przetarg odbędzie się w dniu **24.06.2025 r. o godz. 11.00**
w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej.
- Wartość wywoławcza **240.000,00 zł**
- Wadium w wysokości **24.000,00 zł**, płatne przelewem
na konto SM: 66 1020 3176 0000 5202 0013 4239.
Potwierdzenie wpłaty wadium należy okazać w dniu przetargu.
- Kwota postąpienia **500,00 zł**

Z warunkami przetargu i „Regulaminem organizowania i
przeprowadzania w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku
przetargów na ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej
własności lokali stanowiących własność Spółdzielni”, można
zapoznać się w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w pokoju
nr 6 oraz na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej.
Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku zastrzega sobie prawo
odwołania, odstąpienia, bądź unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn.

in478



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie,
20-470 Lublin ul. Nałkowskich 108**

**ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę balkonów w budynkach
przy ul. Samsonowicza 61 oraz ul. Romera 22 i 24 w Lublinie.**

Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni
www.smnalkowskich.lublin.pl.
Oferty w zaklejonych kopertach należy składać do dnia 23.06.2025 r. do godz. 12:00 w sekretariacie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu
bez podania przyczyny.

in477

Biurow Ogłoszeń

**Dziennika
Wschodniego**

dziennik

81 46 26 820

bi0027

To będzie wyjątkowo długa seria

ORLEN BASKET LIGA

Już dzisiaj rozpoczyna się finałowa seria pomiędzy PGE Startem Lublin i Legią Warszawa. Miejscem rywalizacji w inauguracyjnym spotkaniu będzie hala Globus

Poniedziałek, godzina 20.40 – to data, która zapisze się w historii lubelskiej koszykówki. Wówczas ruszy finał mistrzostw Polski, w którym po raz pierwszy zameldował się PGE Start Lublin. Będzie to seria wyjątkowo długa. W przeciwieństwie do ćwierćfinału czy półfinału będzie toczyć się nie do trzech, a aż do czterech zwycięstw. Maksymalnie więc możliwych jest siedem spotkań, z których ostatnie jest zaplanowane na 22 czerwca w Lublinie. To też istotna informacja, bo to właśnie Start przystępuje do tej serii z przewagą własnego parkietu. Wynika ona z faktu, że czerwono-czarni zakończyli sezon zasadniczy na trzeciej pozycji. Legia była po 30. kolejkach lokatą niżej, chociaż miała tyle samo punktów co Start. W dwumeczu rozegranym w trakcie sezonu zasadniczego drużyna Wojciecha Kamińskiego była jednak lepsza – u siebie przegrała 78:89, ale na wyjeździe pokonała rywali 88:76.

To będzie też wyjątkowa seria z innych powodów. Chociażby ze względu na szkoleniowca Startu. W końcu w latach 2020-2024 trener Kamiński prowadził Legię. Dodatkowo, jeden z kluczowych graczy czerwono-czarnych, czyli Tyran De Lattibeaudiere grał w poprzednim sezonie w stołecznym klubie. Warszawską przeszłość ma także obecnie kontuzjowany Jakub Karolak. Ciekawie będzie też na ławce rezerwowych Legii, gdzie zasiada Heiko Rannula. Estończyk przejął zespół w trakcie rozgrywek i odmienił go diametralnie. Legia zaczęła wygrywać seryjnie, zwłaszcza na wyjazdach. Rannula prowadzi zespół w bardzo specyficzny sposób, bo wykonuje chyba największą zmianę w całej lidze. Dochodzi do nich prawie przy każdej „martwej” piłce. Można więc spodziewać się, że finałowe mecze będą trwały wyjątkowo długo.

Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 20.40. Bezpośrednią transmisję z hali Globus przeprowadzi Polsat Sport 1.

(KK)

Historia dzieje się na naszych oczach

ORLEN BASKET LIGA PGE Start Lublin po raz trzeci pokonał Trefl Sopot i awansował do wielkiego finału

KAMIL KOZIOŁ

Historia dzieje się na naszych oczach. Jeszcze nigdy nie miała miejsce sytuacja, kiedy Start Lublin przeszedł dwie rundy play-off i awansował do finału mistrzostw Polski. Oczywiście, w 2020 r. „czerwono-czarni” wywalczyli srebrny medal, co jest ich największym osiągnięciem w ponad 70-letniej historii. Wówczas jednak to był czas, kiedy rozgrywki przerwała pandemia koronawirusa, a wyniki ustalono na podstawie niepełnego sezonu zasadniczego.

Teraz już żadnych wątpliwości nie będzie, a Wojciech Kamiński sprawił, że w Lublinie przestano już żyć wspomnieniami wielkiego trenera jakim był Zdzisław Niedziela. Emmanuel Lecomte czy Ousmane Drame zajęli miejsce w panteonie sław lubelskiego basketu równe lub nawet wyższe niż Kent Washington.

A to wszystko dzięki pokonaniu w półfinałowej serii Trefla Sopot. Chociaż... to właściwie nie miało prawa się wydarzyć. Przecież Start do decydującego piątego meczu przystąpił potężnie osłabiony. Kilkanaście go-



Emmanuel Lecomte zdobył w decydującym spotkaniu 24 punkty

FOT. PAP/ADAM WĄRZAWA

dzin przed meczem pojawiła się bowiem informacja, że w lubelskiej ekipie zabraknie Tevina Browna. To niekwestionowany lider Startu, który wiele spotkań rozstrzygał niemalże w pojedynkę.

Czasami jednak trudne sytuacje jeszcze bardziej spajają zespół i tak było właśnie w sobotnie popołudnie. Goście rozpoczęli rywalizację od 11 kolejnych punktów, co Żana

Tabaka zmusiło do wzięcia przerwy na żądanie. Nie jest ważne, że gospodarze szybko odrobili straty. Ta przewaga wypracowana na początku ustawiła bowiem lublinian w roli drużyny kontrolującej boiskowe wydarzenia. Druga fala uderzeniowa w wykonaniu podopiecznym Wojciecha Kamińskiego skończyła się tym, że schodzili oni na przerwę wygrywając 44:36.

Po zmianie stron natomiast dalej kontrolowali wynik. I kiedy w połowie czwartej kwarty przewaga lubelskiej drużyny urosła do dwucyfrowych rozmiarów, to można było powoli zacząć świętować. Na chwilę niepewność wprowadził jedynie Keondre Kennedy, który trafił „trójkę” z faulem. Mecz zamknął jednak gwiazdorskim rzutem za 3 pkt Courtney Ramey.

Nie ma jednak sensu zakłamywać rzeczywistości – awans do finału byłby niemożliwy do osiągnięcia, gdyby zabrakło w składzie Emmanuela Lecomte’a. Belgijki rozgrywający to zawodnik wielkiego europejskiego formatu, być może najlepszy jaki kiedykolwiek biegł w czerwono-czarnej koszulce. Lecomte nic nie robił sobie z ciągłej presji jaką sopocianie wywierali na niego po obu stronach parkietu. W defensywie harował jak wół, w ofensywie zdobył aż 24 pkt. Wspierał go dzielnie Ousmane Drame, który skompletował double-double. Złożyło się na nie 15 pkt i 10 zbiórek. W Treflu na wyróżnienie zasłużył Jakub Schenk, który zdobył 28 pkt. Reprezentant Polski aż 7 razy trafił za 3 pkt.

Trefl Sopot – PGE Start Lublin 72:79 (23:26, 13:18 17:18, 19:17)

Trefl: Schenk 28 (7x3), Groselle 7, Best 5 (1x3), Johnson 5 (1x3), Weathers 0 **oraz** Kennedy 12 (1x3), Witliński 7, Alleyne 4 (1x3), Zyskowski 4.

Start: Lecomte 24, Drame 15 (1x3), Williams 13 (3x3), De Lattibeaudiere 11 (2x3), Krasuski 4 **oraz** Ramey 8 (2x3), Szymański 2, Put 2, B. Pelczar 0.

Sędziowali: Zapolski, Jankowski i Szczurewski. **Widzów:** 4657.

Stan rywalizacji: 2:3, awans: Start.

POWIEDZIELI PO PIĄTYM MECZU TREFL Sopot – PGE Start Lublin

Emmanuel Lecomte (PGE Start) – To był znakomity mecz. Jestem dumny ze wszystkich chłopaków. Graliśmy bez naszego najlepszego strzelca, Tevina Browna. Trener powiedział nam jednak przed meczem, że wszystko jest możliwe, ale musimy uwierzyć. Tak zrobiliśmy i wyszliśmy na boisko z chęcią zwycięstwa. Udało nam się to i jestem bardzo szczęśliwy. Jestem gotowy na finałowy mecz. Zaczynamy serię w poniedziałek. I chociaż wiem, że Legia Warszawa to dobry zespół, to mocno wierzę w nasz sukces.

Wojciech Kamiński (PGE Start) – Gratuluję naszej drużynie i wszystkim ludziom związanym ze Startem. To jest nasz ogromny sukces. Obie drużyny walczyły do samego końca. Dziękuję naszym kibicom za to, że zjawili się w Sopocie. Sopot to piękne miasto, więc pewnie specjalnie nie trzeba było ich namawiać na wizytę nad Bałtykiem. Spotkały się dwie ekipy, które grały swoją koszykówkę. Trefl od początku sezonu, a my powoli dochodziliśmy do niej. Trzy mecze były

bardzo wyrównane, a dwa pozostałe skończyły się dominacją jednej czy drugiej drużyny. O absencji Tevina Browna dowiedzieliśmy się już po pierwszym meczu półfinałowym z Treflem Sopot. Powiedział nam, że jest taka sytuacja i będzie musiał wrócić do USA. Nie wiedział wówczas jeszcze, kiedy pojedzie do USA. O dokładnym terminie wyjazdu dowiedzieliśmy się przed czwartym spotkaniem i chcieliśmy ten mecz wygrać i zakończyć serię. Przed treningiem przypominałem sytuację sprzed kilkunastu lat, kiedy graliśmy w Hali Stulecia. Miałem skład, w którym debiutował młodziutki Kamil Łączyński i pokonaliśmy Trefl. Wszystko jest możliwe. Mieliśmy dobry strzał, umiejętności i udało się wygrać. Brown jest przewidywany na mecze finałowe. Mam nadzieję, że nic się nie wydarzy i pojawi się w tym meczu. Nie układam terminarza, a szkoda, że nie mogę tego zrobić. Na pewno ja nie zrobiłbym początku finałowej serii po tak krótkim odpoczynku. Wracamy do Lublina, będziemy

nad ranem, mamy dzień na odpoczynek i rozpoczynamy finałową serię. To będzie bardzo trudne zadanie.

Filip Put (kapitan PGE Start Lublin)

– Wykonaliśmy świetną robotę. Każdy z nas wierzył w możliwość zwycięstwa. Wszyscy nas skreślali, zarówno przed piątym meczem, jak i przed startem tej serii. Brak Tevina dodatkowo nas zmotywowił. Wspominaliśmy podobne sytuacje, kiedy musieliśmy sobie radzić bez ważnych zawodników i wówczas zawsze dodatkowo się zbieraliśmy w sobie i graliśmy dobre zawody. Wiara była kluczowa. Oczywiście, czwarty mecz przegrany po dogrywce, sprawił, że głowy poszły w dół. Szybko jednak zebraliśmy się w sobie i udaliśmy się w szczęśliwą dla nas podróż do Sopotu. Po czwartym meczu doznałem dużych bólei brzucha, trafiłem nawet na Szpitalny Oddział Ratunkowy prosto do spania. Nie wstałem na poranny trening z chłopakami, tylko odspiałem noc spędzoną na SOR. Adrenalina jednak

wygrała, nie mogłem odpuścić takiego spotkania. Ten wynik dla mnie dużo znaczy i jestem dumny z chłopaków. Daliśmy radę i teraz wszystkich zapraszam na poniedziałkowy finał w Lublinie.

Jakub Schenk (zawodnik Trefla Sopot)

– Gratuluję Startowi Lublin. Oni mają świetny sezon i zasłużenie wygrali z nami w tej serii. Byli lepszym zespołem nie tylko w play-off, ale również na przestrzeni całego sezonu. Łącznie pokonali nas aż 5 razy. Start nam nie leży, nie umieliśmy sobie poradzić z ich atakiem przez cały sezon. Byli lepsi fizycznie, lepiej zbierali, uprzykrzali nam życie, a my nie byliśmy w stanie odpowiedzieć na ich presję. Oni grają dużo 1x1, to był chyba najważniejszy element tego finału. Staraliśmy się, pracowaliśmy ciężko, aby wygrać tę serię. Cały sezon ciężko próbowałem zagrać dwa dobre mecze. Nam się to nie udało, chociaż nie wiem, czym jest to spowodowane. Ten wynik, który osiągnęliśmy jest odzwierciedleniem całego sezonu.

W naszej grze były bardzo duże sinusoidy. Mam właściwą motywację przed dwumeczem o brąz z Anwilem Włocławek. To wciąż jest medal, który pozwoli nam zakończyć sezon w pozytywny sposób. Będę starał się i motywował drużynę. To będą trudne zawody, ale zarówno my, jak i Anwil jesteśmy w tej samej sytuacji. Muszę powiedzieć, że nigdy nie brałem udziału w takim sezonie, w którym nie rozumiałem dlaczego nie potrafimy złapać powtarzalności. Nasza fizyczność i skupienie działało wiele razy i na bazie tego dalej nie potrafiliśmy zbudować powtarzalności.

Żan Tabak (trener Trefla Sopot)

– Gratuluję Startowi. Lublinianie zasłużyli na to zwycięstwo i słusznie awansowali do finału. Igraliśmy z ogniem przez cały sezon i ponieśliśmy tego konsekwencje. Pokazaliśmy wszystkie demony, które nas prześladowały w tym sezonie. Graliśmy bardzo nierówno, co było dla nas dużym utrudnieniem.

WYSŁUCHAŁ KAMIL KOZIOŁ

Czołówka wygrywała

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Astra Leśniowice rozbiła Ogniwo Wierzbica 6:1. Brat Siennica Nadolna pokonał Unię Rejowiec 2:1. Już od tygodnia beniaminek IV ligi Bug Hanna w weekend wygrał z Hetmanem Żółkiewka. Sparta Rejowiec Fabryczny lepsza od Spółdzielcy Siedliszcze

Sprawa awansu do IV ligi z pierwszego miejsca rozstrzygnęła się już po poprzedniej kolejce. Niewiadomą jest jeszcze to, która drużyna wystąpi w barażach. Taki przywilej daje drugie miejsce na koniec sezonu. Walczą o nie Astra Leśniowice i Włodawianka Włodawa. Pierwsza z ekip swoje spotkanie ligowe 25. kolejki rozegrała już w sobotę, druga rywalizowała w niedzielę, kiedy podejmowała Ruch Izbica.

Astra zrobiła swoje i w dobrym stylu rozbiła na wyjeździe Ogniwo Wierzbica 6:1. Goście prowadzili do przerwy 1:0. Po zmianie stron dorzucili kolejne bramki, wygrywali już 6:0.

Wejście smoka zaliczył rezerwowy bramkarz Ogniwa. Kacper Drzazgowski chwilę po pojawieniu się na placu gry strzelił honorowego gola dla gospodarzy. - Od początku do końca kontrolowaliśmy spotkanie. Rozegraliśmy bardzo dobry mecz, nasza wygrana jest okazała. Mogliśmy strzelić kolejne gole, ale zabrakło skuteczności. Cieszymy się ze zwycięstwa, doskonale wiemy, jak ciężko gra się w Wierzbicy - mówi trener Astry Artur Dąbrowski.

Ogniwo Wierzbica - Astra Leśniowice 1:6 (0:1)

Bramki: Drzazgowski (90) - Brawczyński (31), Kopczyński (62), Patoka (67, 78), Bereda (82, 84).



Astra Leśniowice pokonała wysoko Ogniwo Wierzbica 6:1

FOT. ASTRA LEŚNIEWICE

Ogniwo: Zagaba - Sas (85 Jaroszewski), Jusiuk, Pełczyński, D. Klimowicz, Pilipczuk, Wysokiński, P. Bąk, E. Klimowicz, Bomba (38 Bobrzyński), Balcerek (89 Drzazgowski).

Astra: Rozen - Szewczyk, Kępka (75 Jakubik), Szuster, Bereda, S. Dąbrowski (80 Popielnicki), Brawczyński, Kopczyński (83 Socha), Dylewski (41 Jurga), Rybiński (55 Brzeski), Patoka (83 Marcyniuk).

Przed tygodniem Brat przegrał na wyjeździe z Ruchem

Izbica 0:1. - Tamto spotkanie było dla nas o sześć punktów. Podobnie jak weekendowy mecz z Unią Rejowiec - tłumaczy grający szkoleniowiec Brata Siennica Nadolna Andrzej Ignaciuk.

Na swoim boisku Brat pokonał Unię 2:1. - Tym razem, wygraliśmy mecz za sześć punktów i mamy piąte miejsce w tabeli. Nie udało się

zwyciężyć przed tygodniem. Gdyby tak się stało, wówczas byłaby szansa na czwórkę. Obecnie zajmujemy piątą lokatę i mamy nadzieję, że do końca sezonu już jej nie oddamy. Było to bardzo zacięte i wyrównane spotkanie. O tym, kto wygra decydowały niuanse. Oba zespoły miały okazje na kolejne gole. Pewnie sprawiedliwszy byłby

remis, ale jak się nie ma co się lubi, to się lubi, co się ma - kończy żartem trener Ignaciuk. - W pierwszej połowie mieliśmy swoje sytuacje. W drugiej części opadliśmy z sił. Brat miał więcej z grania - mówi grający trener Unii Roman Rossa. **(GROM)**

Brat Siennica Nadolna - Unia Rejowiec 2:1 (1:0)

Bramki: Arnold Kister (31, 62) - W. Rossa (53).

Brat: Mróz - Malinowski (46 Sąsiadek), Pachuta (46 Ignaciuk), Wikliński (73 Antoniak), Arkadiusz Kister, Kniażuk, Wędzina, Arnold Kister, Ciechański (63 Adam Urbański), Aleksander Urbański, Sudut.

Rejowiec: Pastuszek - Górny (85 Soczyński), J. Czerwiński, Karauda, Brzezicki, Martyn, Kwiatosz, W. Rossa, R. Rossa, Nowaczek, B. Palonka (75 Włodarczyk).

Pozostałe wyniki: Hetman Żółkiewka - Bug Hanna 1:5 (Amerla 8 - Masztaleruk 38, Adamczyk 41, Karwat 65, 90, Zając samobójcza 80) • Sparta Rejowiec Fabryczny - Spółdzielnia Siedliszcze 2:0 (Oleksiejuk 50, Psuja 75) • Granica Dorohusk - Frassati Fajslawice 0:2 (Dunda 43, Robak 68) • Włodawianka Włodawa - Ruch Izbica • Chełmianka II Chełm - GKS Łopiennik zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Bug	25	66	99-27
2. Astra	25	54	74-31
3. Włodawianka	24	54	84-28
4. Ruch	24	47	56-32
5. Brat	25	43	54-56
6. Rejowiec	25	41	42-40
7. Chełmianka II	24	35	52-44
8. Ogniwo	25	34	49-51
9. Sparta	25	25	32-48
10. Hetman	25	25	55-82
11. GKS	24	24	43-80
12. Frassati	25	23	48-63
13. Granica	25	18	33-70
14. Spółdzielnia	25	9	30-99

14-15 czerwca: Bug - Granica • Frassati - Sparta • Spółdzielnia - Chełmianka II • GKS - Brat • Rejowiec - Włodawianka • Ruch - Ogniwo • Astra - Hetman.

Spadkowicza poznamy za tydzień

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Lutnia Piszczac pokonała Kujawiaka Stanin 3:1, a Victoria Parczew rezerwy Orląt Radzyń Podlaski 2:1. Orzeł Czemierniki wysoko ograł wyżej notowany zespół Az-Bud Komarówka Podlaska. Remis LZS Sielczyk i Unii Krzywda

Kujawiak Stanin do końca walczy o pozostanie w lidze okręgowej. Nie był faworytem spotkania z liderem Lutnią Piszczac. Mimo to w pierwszej połowie miejscowi mieli swoje okazje. - W 20 minucie Szymon Bielecki dobijał piłkę z bliska i trafił w już siedzącego na murawie bramkarza gości. Drugą dogodną okazję zmarnował też Patryk Michałak. Oczywiście, Lutnia też miała swoje szanse - tłumaczy Przemysław Tryboń, szkoleniowiec Kujawiaka.

Bramki zaczęły padać, kiedy nad boiskiem przeszła ulewa. Ostatecznie wygrali

przyjezdni. Gola na 3:1 Lutnia strzeliła już do pustej bramki. - Wykonywaliśmy rzut wolny i wszyscy nasi zawodnicy, włącznie z bramkarzem pobiegli w stronę bramki Lutni. Ostatecznie straciliśmy piłkę i trzeciego gola. Moja drużyna ma braki techniczne i taktyczne, jest młoda, ale nie można jej odmówić ambicji. Do końca walczymy o pozostanie w lidze okręgowej - dodaje Tryboń.

Kujawiak Stanin - Lutnia Piszczac 1:3 (0:0)

Bramki: Bielecki (70) - Goździółko (52), Tuttas (57, 90).

Kujawiak: Kender - Mojski, Michał Skwarek, Miszkurka, Abramek, Michałak, Gryczka (70 Bednarczyk), S. Osiński (30

Bukowski), K. Osiński, Bielecki, Maciej Skwarek (78 Mucha).

Lutnia: Kaczmarek - Lewczuk (70 Dobosz), Rogulski (70 Chalimoniuk), Kuczyński, Hołownia (75 Cyrankiewicz), Goździółko (65 Czarnecki), Magier, Giś, Mackiewicz (55 Wiraszka), Tuttas, Ramotowski (46 Stachowicz).

Victoria Parczew pokonała rezerwy Orląt Radzyń Podlaski 2:1. - Mimo dobrego spotkania nie przywozimy wynikiem - mówi trener Orląt II Radzyń Podlaski Edmund Koperwas. **(GROM)**

Victoria Parczew - Orlęta II Radzyń Podlaski 2:1 (0:0)

Bramki: K. Waniowski (64), Chomiuk (76) - Daniłoso (63).

Victoria: Ludwinowski - Banczerz, Kozłowski, Praszczak, Kaya (68 Domański), E. Waniowski (69 Szymala), Osieleń (84 Dąbrowski), Krzewski, Mroczek, K. Waniowski, Semenik (68 Chomiuk).

Radzyń II: Ratajczyk - Migal, Borysiuk, Koprianiuk, Piszcz (78 Dobruk), Paszkowski (88 Sulej), Wziątek (70 Głowniak), Drygiel (88 Sobianek), Daniłoso, Lewczuk, Aleksandrowicz.

Pozostałe wyniki: Orzeł Czemierniki - Az-Bud Komarówka Podlaska 5:2 (Kuźma 4, 43, Orzechowski 26, Żuk 32, Kaliński 86 - Korol 7, Wardziak 44) • Unia Ża-

bików - Grom Kąkolewnica 1:2 (Kozłowski 84 - Mielnik 22, Urbański 80 + 4) • **Absolwent Domaszewnica - ŁKS Łazy 2:1** (Kabat 31, Dudziński 53 - Goławski 21). **Czerwone kartki:** Marcin Kabat (Absolwent) w 72 min, za drugą żółtą; Kacper Ostojski (ŁKS) w 90 + 2 min, za drugą żółtą • **LZS Sielczyk - Unia Krzywda 3:3** (Litwiniuk 15, Stelmazuk 35, J. Dorosz 89 - A. Białach 30, 85, Cieślak 52). **Czerwona kartka:** Grzegorz Piszcz (Krzywda) w 65 min, za drugą żółtą • **Orlęta Łuków - Sokół Adamów • ŁKS Milanów - Podlasie II Biała Podlaska** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Lutnia	29	70	97-31
2. Łuków	28	65	81-27
3. Milanów	28	64	80-40
4. Az-Bud	29	60	81-37
5. Victoria	29	54	85-50
6. Żabików	29	48	67-48
7. Podlasie II	28	46	95-50
8. Orzeł	29	44	65-63
9. Radzyń II	29	35	79-84
10. Sielczyk	29	35	66-84
11. Sokół	28	34	50-79
12. Łazy	29	30	45-71
13. Absolwent	29	22	49-103
14. Grom	29	20	45-108
15. Krzywda	29	16	28-82
16. Kujawiak	29	16	42-98

14-15 czerwca: Victoria - Grom • Az-Bud - Żabików • Radzyń II - Milanów • Podlasie II - Łuków • Sokół - Sielczyk • Krzywda - Absolwent • Łazy - Kujawiak • Lutnia - Orzeł.

Walczą o koronę

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Arkadiusz Adamczuk strzelił kolejnego gola. Snajper Polesia Kock ma już na swoim koncie 43 bramki

Wyniki: Sokół Konopnica – Wisła Annopol 1:4 (Wankiewicz 14 – Kontapka 45, Wojtaszek 60, Kaczanowski 72, 78) • **MKS Ruch Ryki – KS Cisowianka Drzewce 2:1** (Bartosz Woźniak 3, Bułhak 20 – Gaska 80 samobójcza) • **Wisła II Puławy – Unia Bełżyce 1:1** • **POM Iskra Piotrowice – Polesie Kock 3:2** (Szablowski 19, Chodkiewicz 43, Koška 58 – Gliniak 17, Adamczuk 50) • **LKS Wierchowiska – Hetman Gołab 2:6** • **Spotkania: Stal Poniatowa – Garbarnia Kurów, Tarasola Cisy Nałęczów – Tur Milejów i Trawena Trawniki – LKS Kamionka** zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Tur	28	69	109-31
2. Ruch	29	69	91-32
3. Cisowianka	29	59	78-40
4. Polesie	29	55	89-50
5. POM	29	53	82-45
6. Unia	29	52	64-42
7. Stal	28	52	58-37
8. Hetman	29	50	93-81
9. Trawena	28	38	43-57
10. Kamionka	28	34	45-63
11. Wisła	29	29	60-92
12. Tarasola	28	27	48-63
13. Wisła II	29	23	53-94
14. Sokół	29	19	43-89
15. Wierchowiska	29	16	39-109
16. Garbarnia	28	12	27-97

14-15 czerwca: Unia – POM • Polesie – Wierchowiska • Hetman – Sokół • Wisła – Ruch • Cisowianka – Trawena • Kamionka – Tarasola • Tur – Stal • Garbarnia – Wisła II.

Trwa walka o byt

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Wisła Annopol walczy o utrzymanie w lidze. W sobotę podopieczni Daniela Szewca wykonali olbrzymi krok w tym kierunku pokonując Sokół Konopnica

KAMIL KOZIOŁ

Wisła zbliżyła się do zachowania ligowego bytu. Oczywiście, o pewności jeszcze ciężko mówić. Sytuacje komplikuje bowiem fakt, że wciąż nie jest wiadome, ile drużyn opuści ligę. Ta liczba bowiem zależy od rozstrzygnięć w wyższych ligach. A w nich jest jeszcze pełno baraży, w które są zamieszane również drużyny z województwa lubelskiego. Sytuację dodatkowo komplikuje brak informacji dotyczących dalszych losów Wisły Puławy, która spadła do III ligi. Kłopoty finansowe mogą przecież sprawić, że puławian zabraknie również na tym poziomie rozgrywkowym, a swoją przygodę będą kontynuować w którejś z niższych lig.

W tej sytuacji zbieranie punktów i zajęcie jak najwyższej lokaty jest szczególnie ważne. I wiedzą o tym również w Annopolu. Miejsowa Wisła jeszcze w poprzedniej dekadzie była zaliczana do silnych drużyn w lubelskiej klasie okręgowej. Miała nawet sezony, kiedy walczyła o awans do IV ligi. Ostatecznie tego nie udało się jej wywalczyć, a po sezonie 2014/2015 została wycofana z okręgówki i swoją przygodę ponownie zaczynała od B klasy. Rywalizacja z Dąbrowiakami Dąbrowa Wronowska czy Jaworzanką Rogów



Kamil Kaczanowski (drugi z prawej) zdobył w Radawcu dwie bramki

FOT. DW

w Annopolu nikogo nie satysfakcjonowało, dlatego rozpoczęto proces odzyskiwania pozycji w regionalnym futbolu. Ta droga doprowadziła Wisłę w sezonie 2021/2022 na poziom lubelskiej klasy okręgowej, ale ta przygoda skończyła się tylko na jednym sezonie. W obecnych rozgrywkach annopolanie znowu pojawili się w okręgówce i teraz robią wszystko, aby nie powtórzyć smutnej historii.

W Radawcu podopieczni Daniela Szewca byli wyraźnie lepsi, chociaż pierwsza połowa była bardzo nerwowa. Stało się to za sprawą Jakuba Wankiewicza, który w 14 min dał Sokolowi Konopnica prowadzenie. Wydawało się, że gospodarze dowiozą je do końca pierwszej połowy. Inne zdanie w tym temacie miał jednak Kamil Kontapka, który tuż przed przerwą wykazał się największym sprytem w za-

mieszaniu podbramkowym. Po zmianie stron goście rozstrzygnęli już ten mecz na swoją korzyść. Najpierw do siatki trafił Marcin Wojtaszek, a później dwoma bramkami mecz zamknął Kamil Kaczanowski.

– Jesteśmy już pogodzeni z degradacją do A klasy. Jako prezes klubu biorę na siebie winę i nie szukam żadnych wymówek. Przyczyn naszej rozczarowującej postawy szukałbym m.in. w naszej

frekwencji na treningach. Jeśli nie ma odpowiedniego treningu, to później na boisku brakuje metra czy dwóch, aby dojść do podania. W klubie na pewno są zmiany, ale o nich najpierw dowiedzą się sami zainteresowani. Chcemy wrócić do okręgówki już w przyszłym sezonie – powiedział Sławomir Sarna, prezes Sokola.

Wisła obecnie zajmuje w tabeli 11 miejsce. Wydaje się, że to miejsce powinno już dać utrzymanie się w lidze. Annopolan goni Tarasola Cisy Nałęczów. Piłkarze z uzdrowiska tracą do Wisły dwa punkty, ale swój mecz z Turem Milejów zakończyli po zamknięciu wydania naszej gazety. W ostatniej kolejce Tarasola zagra na wyjeździe z LKS Kamionka. Do Annopola zawita natomiast MKS Ruch Ryki, który wciąż walczy o bezpośredni awans do IV ligi.

Sokół Konopnica – Wisła Annopol 1:4 (1:1)

Bramki: Wankiewicz (14) – Kontapka (45), Wojtaszek (60), Kaczanowski (72, 78)

Sokół: Borzęcki – Wasil, P. Wójcik, Sowiński, Piskorski, Uściłowski (60 B. Wójcik, 75 Kliczka), J. Wójcik, Puhaiev, Lis (60 Gano), Młynarczyk (60 Maj), Wankiewicz (60 Miłchoński).

Wisła: Stępień – D. Szczuka (52 Kaminiarz), Kontapka (85 D. Romański), Ufniaż, Wójcik (85 Gawron), Wojtaszek, K. Romański (77 Dziadowicz), F. Szczuka, Szewc, Skorupa (85 Mochol), Kaczanowski.

Sędziował: Kaźmirski. **Widzów:** 50.

Póki piłka jest w grze, to wszystko jest możliwe

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA MKS Ruch Ryki pokonał KS Cisowianka Drzewce, chociaż spotkanie kończono w anormalnych warunkach

Trwa wyścig o awans do IV ligi. Na placu boju pozostały już tylko dwa zespoły – MKS Ruch Ryki i Tur Milejów. Obecnie bliżej realizacji marzeń są milejowianie, którzy przed tą kolejką wyprzedzali Ruch o trzy punkty. Tur swój mecz z Tarasolą Cisy Nałęczów zakończył po zamknięciu wydania naszej gazety. Ruch natomiast w sobotę swoje zadanie wykonał perfekcyjnie i pokonał 2:1 KS Cisowianka.

Gospodarze działają jak dobrze naoliwiona maszyna. Wyszli na boisko przekonani o swoich umiejętnościach i już w 3 min za sprawą Bartosza Woźniaka objęli prowadzenie. W 20 min wygrywali już 2:0, bo gola zdobył Bartłomiej Bułhak. – Obie bramki były efektem wysokiego pressingu i przechwyty piłki już na połowie przeciwnika. Zresztą pierwsza połowa była w naszym

wykonaniu bardzo dobra. Mecz był pod naszą pełną kontrolą – mówi Sebastian Kozdrój, opiekun Ruchu.

Jego podopiecznym na pewno pomógł fakt, że w 40 min z czerwona kartką z boiska wyleciał Tomasz Brzyski. Defensor jest podporą Cisowianki, co w sumie nie powinno dziwić. 43-latek grał przecież chociażby w Legii Warszawa, z którą sięgał po złote medale mistrzostw Polski. Na swoim koncie ma również gry w reprezentacji Polski czy europejskich pucharach.

Ruch pewnie spokojnie odpalkowałby kolejny swój mecz, gdyby nie fakt, że po godzinie gry w Rykach nastąpiło oberwanie chmury. W kwadrans boisko przemieniło się w bajoro, na którym ciężko było nie tyle grać, co nawet się utrzymać. Zawodnicy obu drużyn chcieli dokończyć zawody, co ostatecznie im się udało. O pięknym futbolu

nie mogło być już jednak mowy. Gospodarze w 80 min przypadkowo stracili bramkę po trafieniu samobójczym Bartłomieja Gąski. Drugiej już sobie nie wbili, a rywale też mając możliwość gry tylko i wyłącznie wysoką piłką nie byli w stanie stworzyć realnego zagrożenia.

Ruchowi do rozegrania została już tylko jedna kolejka, w której zagra na wyjeździe z Wisłą Annopol. Tur Milejów podejmie w niej Stal Poniatową. I chociaż to milejowianie mają teoretycznie trudniejszego przeciwnika, to jednak trudno przypuszczać, że wypuszczą możliwość wywalczenia bezpośredniego awansu do IV ligi. – Wiemy, że w półfinale baraży zagramy na wyjeździe z ekipą z chełmskiej klasy okręgowej. Będzie to Astra Leśniowice lub Włodawianka Włodawa. Informacji o tych drużynach jeszcze nie szukam, bo

póki piłka w grze wszystko jeszcze jest możliwe – przekazuje Sebastian Kozdrój. (kk)

MKS Ruch Ryki – KS Cisowianka Drzewce 2:1 (2:0)

Bramki: Bartosz Woźniak (3), Bułhak (20) – Gaska (80 samobójcza).

Ruch: Ozóg – Piotrowski, Wasilewski, Gaska, Oleksiuk, Bartosz Woźniak, Kozłak, Błażej Woźniak (70 Beczek), Gałązka (55 Perekladov), Rafeld, Bułhak (75 Piotrowski).

Cisowianka: Saracen – Brzyski, Skorek, Baran, Kobus, Gawlik Szady, Nowakowicz, Iwanek, Darmochwał, Oziemczuk.

Żółte kartki: Bułhak, Gałązka, Kozłak, Rafeld – Brzyski.

Czerwona kartka: Brzyski (40 min za dwie żółte).

Sędziował: Czubieli. **Widzów:** 150.

Sebastian Kozdrój od wielu lat prowadzi MKS Ruch Ryki

FOT. PIOTR MICHAŁSKI



Pora na baraże

BETCLIC II LIGA Po ostatniej kolejce znamy komplet spadkowiczów oraz zespoły które zagrają w barażach o utrzymanie, ale i o awans

Bezpośredni awans wywalczyły: Polonia Bytom oraz Pogoń Grodzisk Mazowiecki. W barażach o promocję do wyższej klasy rozgrywkowej zmierzą się: Wieczysta Kraków, KKS 1925 Kalisz, Chojniczanka Chojnice oraz Świt Szczecin. Z kolei w barażach o utrzymanie zagrają Rekord Bielsko Biała i Olimpia Grudziądz, które poznają swoich rywali w środę. Poziom centralny opuszczają: Olimpia Elbląg, Skra, Zagłębie II oraz Wisła. (B5)

WYNIKI 34. KOLEJKI

KKS 1925 Kalisz – GKS Jastrzębie 1:1 (Gordillo 75 – Wypych 35-samobójcza) ● **Polonia Bytom – Zagłębie Sosnowiec 0:1** (Boruń 56) ● **Chojniczanka – Olimpia Grudziądz 4:1** (Kozina 14, Sabala 18, Żywicki 49, Zylla 65 – Ciupa 36-karny) ● **Wieczysta Kraków – Rekord Bielsko-Biała 1:2** (Brlek 72 – Śliwka 37, Mucha 58) ● **Wisła Puławy – Resovia 0:1** (Jaroch 90) ● **Skra Częstochowa – Zagłębie II Lubin 1:3** (Leśniak-Paduch 12 – Czekala 51, Antkiewicz 58, Adamski 69) ● **Świt Szczecin – ŁKS II Łódź 0:0** ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Hutnik Kraków 2:0** (Florek 82, Górski 90) ● **Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Olimpia Elbląg 3:3** (Jaroń 3, Lis 13, Odolak 17 – Kordykiewicz 52, 58, 77).

1. Polonia	34	72	69-34
2. Pogoń	34	69	64-39
3. Wieczysta	34	63	65-29
4. Chojniczanka	34	63	50-29
5. Świt	34	52	58-52
6. Kalisz	34	51	37-38
7. Podbeskidzie	34	51	44-35
8. Hutnik	34	49	49-59
9. Zagłębie S.	34	46	48-52
10. Resovia	34	45	46-48
11. Jastrzębie	34	42	35-34
12. ŁKS II	34	42	41-49
13. Rekord	34	41	50-54
14. Olimpia G.	34	40	42-51
15. Wisła	34	37	42-65
16. Zagłębie II	34	34	51-58
17. Skra	34	23	32-60
18. Olimpia E.	34	21	30-67

BARAŻE O AWANS DO BETCLIC I LIGI

Półfinały (12 czerwca): Wieczysta Kraków – KKS 1925 Kalisz ● Chojniczanka – Świt Szczecin ● **Finał: (15 czerwca):** Wieczysta/Kalisz – Chojniczanka/Świt.

BARAŻE O UDZIAŁ W BETCLIC II LIDZE

I runda (11 czerwca środa): Błękitni Stargard – MKS Kluczbork ● **Podhale Nowy Targ – Legia II Warszawa** ● **Finał (I mecze 14-15 czerwca):** Błękitni/Kluczbork – Rekord ● **Podhale / Legia II – Olimpia G.** ● **rewanże (18 czerwca):** Rekord – Błękitni/Kluczbork ● Olimpia G. – Podhale/Legia II.

Polacy nie dali szans reszcie świata

ŻUŻEL W sobotę na torze w Rzeszowie dowiedziona przez Rafała Dobruckiego reprezentacja Polski nie dała żadnych szans reszcie świata. Białe-Czerwone do wygranej poprowadził lider Orlen Oil Motoru Lublin – Bartosz Zmarzlik

Bartosz Surman

Faworytem do wygranej byli Polacy, ale ich rywale na samym początku sprawili niespodziankę i to reszta świata po dwóch biegach prowadziła 8:4. Sygnał do odrabiania strat dali Bartosz Zmarzlik i Wiktor Przyjemski. Pierwszy z nich wywalczył trzy punkty, a młodszy kolega z Orlen Oil Motoru dorzucił jedno „oczko”. Natomiast w piątym gonitwie dwójka przedstawicieli lubelskich „Koziołków” zamieniła się miejscami i zrobiło się 15:15. To nie był koniec, bo w gonitwie siódmej Zmarzlik był pierwszy, a Przyjemski linię mety minął tuż za nim.

Białe-Czerwoni wyszli na zdecydowane prowadzenie i nie oddali go już do samego końca. Lider Orlen Oil Motoru zdobył tego dnia 13 punktów, a Przyjemski zakończył zmagania z dorobkiem 11 „oczek” i dorzucił punkt bonusowy. Trzecim z przedstawicieli mistrza Polski w sobotę był Dominik Kubera, który zdobył osiem punktów i bonus. Wynik ten mógł być lepszy, ale popularny Domin w sobotnich zawodach miał nieco pecha, bo w jednym z występów przytrafił mu się defekt.

A kto punktował dla reszty świata? Najlepszy wynik za-



Żużlowa reprezentacja Polski pokonała w Rzeszowie resztę świata

FOT. POLSKIZUZEL.PL

notował Daniel Bewley zdobywając 11 punktów. Solidnie zaprezentował się Mikkel Michelsen i Nicki Pedersen, ale to było za mało by w jakikolwiek sposób postraszyć w Rzeszowie Polaków, którzy wygrali ze zdecydowaną przewagą.

Polska – Reszta świata 53:36
Polska: 9. Patryk Dudek 10+2 (0,1,3,2,3,1,1,2) ● 10. Piotr Pawlicki 11+1 (2,2,3,3,1,1,2) ● 11. Dominik Kubera 8+1 (2,2,d,1,3,3) ● 12. Bartłomiej Kowalski 0 (d,-,-,-,-,-) ● 13. Bartosz Zmarzlik 13 (3,1,3,3,3) ● 14. Wiktor Przyjemski 11+1 (1,3,2,3,2,0).

Reszta świata: 1. Daniel Bewley 11 (3,3,1,2,2) ● 2. Ryan Douglas 1 (1,u,0,d,-) ● 3. Mikkel Michelsen 7+1 (3,0,0,3,1,1) ● 4. Keynan Rew 6 (1,2,1,0,2) ● 5. Nicki Pedersen 7 (d,1,1,2,3) ● 6. Villads Nagel 4 (2,0,2,0,0).

BIEG PO BIEGU

1. Bewley, Pawlicki, Douglas, Dudek **2:4** ● **2.** Michelsen, Kubera, Rew, Kowalski (d) **2:4** (4:8) ● **3.** Zmarzlik, Nagel, Przyjemski, Pedersen (d) **4:2** (8:10) ● **4.** Bewley, Kubera, Dudek, Douglas (u) **3:3** (11:13) ● **5.** Przyjemski, Rew, Zmarzlik, Michelsen **4:2** (15:15) ● **6.** Dudek,

Pawlicki, Pedersen, Nagel **5:1** (20:16) ● **7.** Zmarzlik, Przyjemski, Bewley, Douglas **5:1** (25:17) ● **8.** Pawlicki, Dudek, Rew, Michelsen **5:1** (30:18) ● **9.** Przyjemski, Nagel, Pedersen, Kubera (d) **3:3** (33:21) ● **10.** Zmarzlik, Bewley, Pawlicki, Rew **4:2** (37:23) ● **11.** Michelsen, Przyjemski, Kubera, Nagel **3:3** (40:26) ● **12.** Dudek, Pedersen, Pawlicki, Douglas (d) **4:2** (44:28) ● **13.** Kubera, Rew **3:2** (47:30) ● **14.** Pedersen, Pawlicki, Dudek, Nagel **3:3** (50:33) ● **15.** Zmarzlik, Bewley, Michelsen, Przyjemski **3:3** (53:36).

Porażka na pożegnanie

BETCLIC II LIGA W ostatnim meczu sezonu 2024/2025 Wisła Puławy przegrała na swoim stadionie z Resovią i finalnie zajęła 15. miejsce w stawce oznaczające spadek do III ligi. Wiadomo już jednak, że Duma Powiśla kolejne rozgrywki rozpocznie na niższym szczeblu

Spotkanie mogło zacząć się dobrze dla miejscowych, ale po strzale Kacpra Szymanka piłka przeleciała obok bramki ekipy z Podkarpacia. Później swoich okazji szukali Franciszek Łuczuk i ponownie Szymanek, ale za każdym razem zabrakło precyzji w wykończeniu.

W drugiej połowie grający ostatni mecz na poziomie centralnym puławianie nadal szukali okazji do zdobycia gola, ale bez efektu. Z czasem przewagę zaczęła osią-

gać Resovia, ale dzięki dobrej postawie między słupkami Kamila Bielikowa wynik się nie zmieniał. Gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się podziałem punktów goście dopięli swego. W 90 minutie do siatki miejscowych trafił Gracjan Jaroch pokonując Kacpra Murata, 18-latkę, który na murawie pojawił się dosłownie chwilę wcześniej. Tym samym trzy punkty pojechały do Rzeszowa, a Wisła w ostatnim meczu na poziomie Betcllic II Ligi zanotowała porażkę.

– O meczu nie chcę dużo mówić, a chciałbym pogratulować zawodnikom Wisły Puławy i sztabowi szkoleniowemu postawy w tym sezonie. Trzeba przyznać im wielki szacunek za charakter i determinację. Nikt nie zasługuje na pracę w takich warunkach i nie powinniśmy dawać zgody by w piłce nożnej działy się takie sytuacje – powiedział po meczu Piotr Kołc, trener Resovii. Ze strony puławian na pomeczowej konferencji prasowej nie pojawił się żaden czło-

nek obecnego sztabu szkoleniowego.

Wisła Puławy – Resovia 0:1 (0:0)

Bramka: Jaroch (90).

Wisła: Bielikow (89 Murat) – Kargulowicz (74 Cholewa), Lewandowski, Kabaj, Śledzicki (74 Cholewa), Gałązka – Koziej, Dziedzic (81 Żelazko), Łuczuk, Szymanek – Juszczak (81 Babor).

Resovia: Tetyk – Rebisz, Buchała, Kowalski – Haberek, Grasa, Pawlas (46 Adamski) – Bałdyga (46 Banach), Bąk (38 Pieniążek; 57 Hebel), Kanach, Letniowski (69 Milkut) – Jaroch.

Żółta kartka: Grasa.

Sędziował: Piotr Pazdecki (Koszalin).

Sukces Cierniaka

ŻUŻEL Kolejny dobry występ Mateusza Cierniaka. Zawodnik Orlen Oil Motoru wywalczył awans do Grand Prix Challenge podczas zawodów we włoskim Lonigo

Cierniak, obok Jana Kvecha, Rohana Tungate'a i Rasmusa Jansena wymieniany był w gronie faworytów do zwycięstwa na włoskim torze. Żużlowiec lubelskich „Koziołków” nie zawiodł, bo ostatecznie zajął pierwsze miejsce z dorobkiem 14 punktów.

W pierwszym biegu Cierniak musiał uznać wyższość wspomnianego Jansena, ale w kolejnych gonitwach nie miał sobie równych. W wyścigu siódmym żużlowiec Orlen Oil Motoru pokonał Kvecha, Berge oraz Menzaresa i rozpoczął swój marsz po końcowy triumf. Cierniak w kolejny raz na tor wyjechał w 11. biegu i znów był najlepszy pokonując między innymi Tungate'a. Polak po „trójki” sięgnął także w gonitwach numer: 15 i 19, a przy okazji zapewnił sobie wygraną. Drugie miejsce zajął Francis Gusts, trzeci był Jensen, a czwarty Kvech. Ostatnim z żużlowców, który zapewnił sobie udział w GP Challenge został Kevin Woelbert.

Finałowa impreza tego cyklu odbędzie się dziewiętego sierpnia w duńskim Holsted. (B5)

WYNIKI ZAWODÓW W LONIGO

1. Mateusz Cierniak (Polska) **14** (2,3,3,3,3) ● **2.** Francis Gusts (Łotwa) **13** (2,3,3,3,2) ● **3.** Rasmus Jensen (Dania) **10+3** (3,3,1,3,0) ● **4.** Jan Kvech (Czechy) **10+2** (3, 2, 3, 1, 1) ● **5.** Kevin Woelbert (Niemcy) **9+W+2+3** (1,1,2,2,3) ● **6.** Paco Castagna (Włochy) **9+2+3+2** (3,2,d,2,2) ● **7.** Nicolas Covatti (Włochy) **9+3+1** (1,2,0,3,3) ● **8.** Jacob Thorsell (Szwecja) **9+3+0** (1,3,2,1,2) ● **9.** Rohan Tungate (Australia) **9+2+1** (2,2,2,2,1) ● **10.** Dimitri Berge (Francja) **8** (3,1,2,2,0) ● **11.** Tom Brennan (Wielka Brytania) **7** (2,1,3,d,1) ● **12.** Anže Grmek (Słowenia) **4** (0,0,1,0,3) ● **13.** Sebastian Koessler (Austria) **4** (1,1,1,1,d) ● **14.** Gino Manzares (USA) **3** (0,w,0,1,2) ● **15.** Richard Geyer (Niemcy) **2** (0,u,1,0,1) ● **16.** Alex Acuna (Argentyna) **0** (0,w,d,d,d).

ZDANIEM TRENERA

Łukasz Gieresz (Świdniczan-ka)

– Gospodarze bardzo wysoko zawiesili nam poprzeczkę. Muszę przyznać, że to nie był zespół, jakiego się spodziewaliśmy. Wisłoka miała w tej rundzie swoje problemy i tak dobrze, jak w sobotę na wiosnę jeszcze nie grała. Z naszej perspektywy było ciężko, ale przetrwaliliśmy ten najtrudniejszy moment. Cieszę się z drugiej połowy. Wiedzieliśmy, że rywale mają wąską kadrę i planowaliśmy tak to spotkanie, że z ławki wejda „świeży” zawodnicy i nas poniosą. Dokładnie tak się stało. Bardzo się cieszymy, bo to udane zwieńczenie tego sezonu. Awans wywalczyła Sandecja, ale dla mnie, to Świdniczan-ka jest bohaterem. Słowa uznania za to, co zrobiliśmy, dla zawodników i dla całego sztabu. Wielu w nas nie wierzyło, ale my wierzyliśmy w siebie, nawet mimo niepowodzeń w tej drugiej rundzie. Trwaliśmy jako drużyna w wierze i teraz zbieramy owoce. Sobota, to był bardzo miły dzień, bo zrobiliśmy coś, co wydawało się niemożliwe. Trochę punktów nam wcześniej uciekło. Nie planowaliśmy chociażby remisów z Unią, straciliśmy też w końcówce zwycięstwo z Chelmianką. Na szczęście nie musieliśmy się na nikogo oglądać. Zrobiliśmy swoją robotę i wielki szacunek dla wszystkich. Przyszłość? Kibicuję właścicielom, żeby te warunki w klubie były lepsze. Drużyna pokazała duży charakter, położyliśmy też fundament, żeby w Świdniku był drugi klub trzecioligowy, teraz ważne decyzje muszą zapaść na górze.

Zdobyli Dębicę i mają utrzymanie

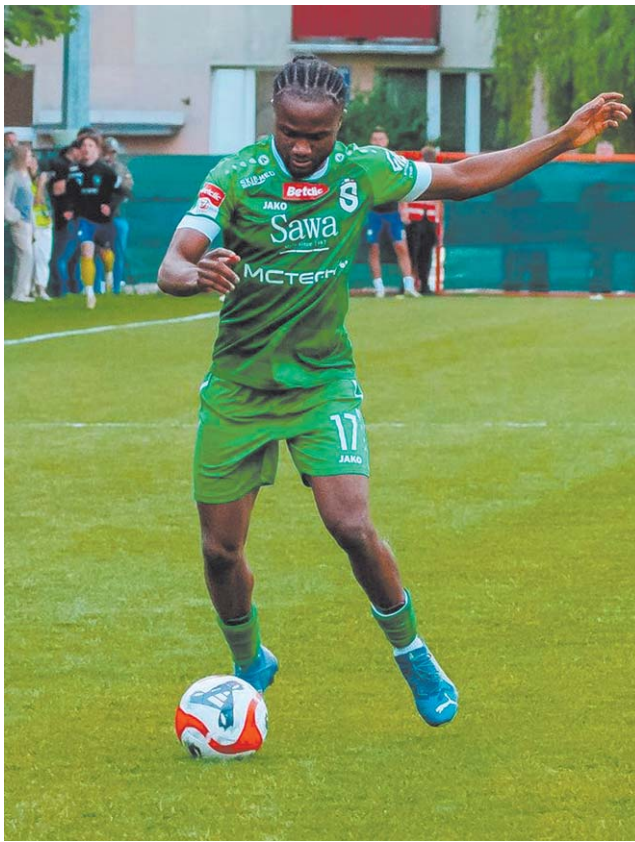
BETCLIC III LIGA Zadanie wykonane. Świdniczan-ka w ostatniej kolejce wygrała w Dębicy 3:1 i ostatecznie zajęła w tabeli trzynaste miejsce. A to oznacza, że zapewniła sobie utrzymanie

Łukasz Gładysiewicz

Pilkarze trenera Łukasza Gieresza musieli wygrać, żeby nie oglądać się na wyniki innych zespołów z dołu tabeli. Dobrze, że zgarnęli pełną pulę, bo po trzy „oczka” na swoje konta dopisały: Pogoń-Sokół Lubaczów, a także Wiślanie Skawina. Pierwszą z ekip „Świdnia” wyprzedziła o dwa punkty, a Wiślan lepszym bilansem bramek.

Od pierwszego gwizdka na stadionie w Dębicy działo się sporo. Gospodarze chcieli pozytywnym akcentem zakończyć sezon. Wisłoka była częściej przy piłce, a do tego często gościła pod bramką rywali.

Przyjezdni liczyli na kontry i już w ósmej minucie jedna z nich dobrze się zapowiadała. Olivier Konojacki podawał do Dawida Brzozowskiego, ale ten drugi za łatwo stracił piłkę. Za chwilę Konojacki atakował prawym skrzydłem. Był praktycznie sam przed bramkarzem, ale kąt był ostry. Szkoda tylko, że znowu nie było nawet strzału. Zawodnik gości za daleko wypuścił sobie piłkę. Na dodatek, kiedy próbował ją jeszcze dopaść wślizgiem, to „wjechał” nogą w bramkarza.



Daniel Eze przypieczętował zwycięstwo Świdniczanki w Dębicy trzecim golem

FOT. NYKU FOTO/ŚWIDNICZANKA

Filip Dziurgot musiał opuścić boisko, a „Oli” obejrzał „żółtko”.

W 19 minucie zrobiło się 1:0. Po akcji lewym skrzy-

dłem i dograniu w pole karne Kacper Maik wycofał futbolówkę na linię szesnastki do Krzysztofa Żmudy. Ten drugi zaskoczył Pawła Sochę ude-

zeniem tuż przy słupku. Na szczęście drużyna trenera Gieresza długo nie czekała z wyrównaniem. Minęło kilkadziesiąt sekund, a Kamil Sikora przejął futbolówkę za polem karnym rywali, a następnie kapitalnie przemie- rzyl do siatki.

Później jedni i drudzy mogli przechylić szalę na swoją stronę. Socha uratował Świdniczan-kę po dwóch kwadransach gry. W 37 minucie Brzozowski minął dwóch rywali na lewej flance, wpadł w pole karne, ale nie podawał, tylko sam chciał wpisać się na listę strzelców. No i spudłował. Na koniec pierwszej części spotkania Sikora wypatrzył „Brzozę”, ale skrzydłowy znowu nie trafił w bramkę.

Między 57, a 63 minutą przyjezdni wypracowali sobie dwie, doskonałe okazje. Pierwszą zamienili na gola. Sikora pognął do linii końcowej, dośrodkował na Michała Paluchę, ale napastnika uprzedził... Brzozowski, który głową skierował piłkę do siatki. Po chwili niewiele zabrakło, aby centrę z rzutu różnego na trzeciego gola zamienił Jakub Szymala. Ten sam gracz jeszcze raz świetnie znalazł się w szesnastce

Wisłoki w 73 minucie. Znowu bardzo dobrze dośrodkował Tomasz Tymosiak, tym razem z rzutu wolnego. Szymala strzelił jednak centymetry obok słupka, co oznaczało, że w Dębicy do końca będzie nerwowo.

W 80 minucie Daniel Eze „złamał” akcję z lewego skrzydła do środka i uderzył prawie idealnie. Prawie, bo po jego strzale piłka ostemplowała poprzeczkę. Około 100 sekund później Eze miał znacznie lepszą szansę. Tym razem w sytuacji sam na sam uderzył prosto w bramkarza. Okazuje się jednak, że do trzech razy sztuka. W 86 minucie Nigeryjczyk sam wprowadzał kontrę trzech na dwóch. Nikomu jednak nie podał, tylko poszedł na prze-bój. Minął dwóch rywali, a na koniec uderzył po ziemi obok bramkarza na 1:3 i przypieczętował utrzymanie „Świdni” w Betclie III lidze.

Wisłoka Dębica – Świdniczan-ka Świdnik 1:3 (1:1)

Bramki: Żmuda (19) – Sikora (20), Brzozowski (57), Eze (86).

Świdniczan-ka: Socha – Futa, Koźlik, Szymala, Sypeń (90+2 Ptaszyński), Tymosiak, Bayer (90+2 Kutyla), Sikora, Konojacki (61 Nawrocki), Paluch, Brzozowski (78 Eze).

Ograli lidera

BETCLIC III LIGA Udane zakończenie sezonu w wykonaniu Avii Świdnik. Drużyna Wojciecha Szaconia w pojedynku z Sandecją Łukasza Mierzejewskiego ograła lidera 3:0. Dzięki temu uplasowała się na piątą pozycji, najwyższej jeżeli chodzi o kluby z województwa lubelskiego

Wystarczyło 45 sekund, a już gospodarze otworzyli wynik. Wiktor Marek przejął piłkę blisko koło środkowego i pognął na bramkę rywali. Kiedy wpadł w pole karne miał obok siebie dwóch graczy Sandecji. Nic sobie z tego jednak nie robił i uderzył do siatki między nogami bramkarza Sandecji. Co ciekawe, już w trzeciej minucie goście mogli odpowiedzieć po bardzo podobnej akcji. Piłkarze trenera Mierzejewskiego również przejęli piłkę w środku pola i wyszli z groźną kontrą, ale Mikołaj Kwietniewski zakończył ją strzałem zza szesnastki. A z tym uderzeniem poradził sobie Andrzej Sobieszczyk.

W 21 minucie Avia poprawiła rezultat. Na lewym skrzydle kapitalnie zachował się Andrij Remeniuk, który przebiegł z futbolówką przy nodze pół boiska, na koniec odegrał do Dave’a Assuncao, ale strzał Anglika został zablokowany. Gospodarze domagali się karnego, ale nie wszyscy. Remeniuk dopadł do piłki tuż przed bramkarzem i z najbliższej odległości posłał ją do siatki.

W kolejnych fragmentach obie drużyny miały swoje sytuacje, ale długo kolejnych goli nie było. Dopiero w doliczonym czasie gry karnego wywalczył Wojciech Kalinowski, a na gola doskonałą okazję zamienił Adrian Paluchowski. I ostatecznie lider poległ w Świdniku 0:3.

– Kończymy zmagania ligowe dość pewnym zwycięstwem nad Sandecją. Cieszy mnie to bardzo, bo to zespół, który wygrał ligę i awansował poziom wyżej. My na ich tle zaprezentowaliśmy się naprawdę przystojnie. Chciałbym podziękować zawodnikom za ich zaangażowanie i profesjonalizm. Patrząc na tabelę po rundzie wiosennej jesteśmy na pierwszym miejscu i biorę to za dobry prognostyk przed kolejnymi rozgrywkami. Oczywiście, czeka nas dużo pracy, ale zrobimy wszystko, żeby w kolejnym sezonie wyglądać jeszcze lepiej – zapewnia Wojciech Szacón. **(LUKISZ)**

Avia Świdnik – Sandecja Nowy Sącz 3:0 (2:0)

Bramki: Marek (1), Remeniuk (21), Paluchowski (90+3-z karnego).

Avia: Sobieszczyk – Wójcik, Machała, Rozmus, Tkaczyk, Szczygieł, Uliczny (68 Zawadzki), Remeniuk (68 Kalinowski), Assuncao, Zuber (83 Donda), Marek (68 Paluchowski).

BETCLIC III LIGA W SKROCIE

Wygrana Podlasia

W dobrym stylu sezon zakończyło także Podlasie. Drużyna Macieja Oleksiuka pokonała w sobotę u siebie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 2:1. Trzeba dodać, że pod wodzą 28-latka zespół z Białej Podlaskiej wywalczył 10 punktów w czterech meczach. Niewiele zabrakło do kompletu, bo w Tarnobrzegu biało-zieloni prowadzili 2:0, a dopiero w samej końcówce Siarka wyrównała na 2:2.

Podlasie Biała Podlaska – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 2:1 (0:0)

Bramki: Horzhui (51), Cichocki (74) – Brągiel (58).

Podlasie: Misztal – Cichocki, Kamiński, Avdieiev, Horzhui, Andrzejuk, Dobruk (46 Opalski), Jakóbczyk (61 Wnuk), Pigiel (81 Sawczuk), Lepiarz (69 Mikołajewski), Kosieradzki.

Rozbici w 17 minut

Bez szans w Nowym Taargu był Lewart. Ekipa z Lubartowa już po 17 minutach meczu z Podhalem przegrywała aż 0:3. Gospodarze później nie musieli się już specjalnie wy-

silać i zaaplikowali rywalom jeszcze „tylko” jednego gola. Dzięki wygranej przypieczętowali swój udział w barażach o awans do II ligi.

Podhale Nowy Targ – Lewart Lubartów 4:0 (3:0)

Bramki: Giel (8, 10), Michota (17, 72).

Lewart: Podlesny – Kompanicki, Niewęglowski, Marciniak, Niegowski (46 Drozd), Aftyka (90 Smolarz), Nojszewski (75 Socha), Steszuk, Morenkov, Zieliński (90 Gęca), Najda (75 Paluch).

Stracili wygraną w końcówce

Nieudane pożegnanie Chelmianki. Drużyna trenera Grzegorza Bonina przegrała na wyjeździe z Wiślanami Skawina 2:3. Goście przegrywali 0:1 i 1:2, ale wydawało się, że w ostatniej kolejce wywalczą punkt. Bartłomiej Korbecki wyrównał w 72 minucie i przy okazji zaliczył swoje trafienie numer 18. W 90 minucie Dawid Dynarek zmarnował karnego, ale niestety, ostatnie słowo i tak należało do gospodarzy. Nikodem Morawski w czwartej dodatkowej minucie zapewnił Wiślanom zwy-

cięstwo na wagę utrzymania. **(LUKISZ)**

Wiślanie Skawina – Chelmianka Chelm 3:2 (2:1)

Bramki: Bociek (4), Bąk (41), Morawski (90+4) – Karbownik (18), Korbecki (72)

Chelmianka: Jerke – Sałamaj (12 Perdun), Sarnowski, Kventsar, Zmorzyński, Pek, Kobińska (75 Złomańczuk), Klec (62 Mroczek), Karbownik, Korbecki (75 Misztal), Kasprzyk.

Pozostałe wyniki i tabela: Siarka Tarnobrzeg – Wisła II Kraków 2:0 • Czarni Polaniec – KS Wiązownica 1:2 • Star Starachowice – Korona II Kielce 1:4 • Pogoń-Sokół Lubaczów – Unia Tarnów 3:0.

1. Sandecja	34	74	65-31
2. Podhale	34	68	67-43
3. Siarka	34	65	76-42
4. KSZO	34	63	55-40
5. Avia	34	62	77-44
6. Korona II	34	61	71-50
7. Star	34	55	61-46
8. Podlasie	34	53	59-42
9. Chelmianka	34	53	74-62
10. Wisłoka	34	46	61-55
11. Czarni	34	41	52-64
12. Wisła II	34	41	72-60
13. Świdniczan-ka	34	39	44-54
14. Wiślanie	34	39	41-60
15. Pogoń-Sokół	34	37	50-68
16. Wiązownica	34	30	38-70
17. Lewart	34	19	31-85
18. Unia	34	10	28-106

POWIEDZIELI PO MECZU

Michał Probiez (selekcjoner reprezentacji Polski)

– Szkoda, że Kamil Grosicki nie zdobył bramki. Na pewno byłoby to dla niego mile zakończenie kariery w reprezentacji. Nie tak sobie wyobrażaliśmy zmiany. Jakub Bednarek i Sebastian Szymański mieli nie zejść z boiska w przerwie. Chcieliśmy pozmienić środek pola, uwzględniając czas gry zawodników w klubach. Znowu nie wykorzystaliśmy sytuacji. Szkoda tego, bo później było nerwowo, gdy przez dziesięć minut tylko wybijaliśmy piłkę. Wzięło się to też mimo wszystko z tego, że mocniej trenowaliśmy w ostatnim czasie. Jest to trochę ryzyko trenera. Wiesz, że zawodnicy gorzej będą teraz wyglądali fizycznie, pod kątem tego, żeby lepiej to wyglądało w następnym spotkaniu. Miejmy nadzieję, że urazy Bednarka i Szymańskiego nie będą groźne i będą gotowi na wtorek. W przypadku Zielińskiego nie jest to odnowienie kontuzji, więc o niego nie mam obaw.

Jakub Kamiński

– Ten mecz to głównie pożegnanie „Grosika”. To legenda naszej reprezentacji. Fajnie, że mogłem być na tym pożegnaniu, bo to mój idol z dzieciństwa oraz gramy na podobnej pozycji. – Był to dobry sprawdzian i mam nadzieję, że to samo pokażemy we wtorek i zdobędziemy tam trzy punkty. W meczu z Finlandią zdecydowanie musimy dać z siebie więcej. Przeciwno Mołdawii złapaliśmy rytm, więc mam nadzieję, że będzie to jeszcze lepiej wyglądało we wtorek.

Matty Cash

– Bardzo chciałem strzelić kolejnego gola bo minęło już sporo czasu od ostatniej bramki w reprezentacji. Cieszę się, że mogłem zagrać w meczu, w którym Kamil Grosicki zakończył karierę w reprezentacji. W futbolu ważne jest też to żeby być dobrym człowiekiem, a Kamil niewątpliwie takim jest. Wiemy, że to było zwykłe przetarcie przed meczem z Finlandią. Mołdawia to dobry zespół, ale nie ukrywamy, że czekamy na wtorek. Trzeba być zawsze gotowym, jeśli chce się grać w reprezentacji Polski.

Bartosz Slisz

– To była moja trzecia bramka w ostatnim czasie, ale pierwsza dla reprezentacji Polski. To wspaniałe uczucie, zwłaszcza na Stadionie Śląskim czyli wyjątkowym miejscu. Wydaje mi się, że w ostatnim czasie czuję się pewniej na boisku i to procentuje. Jako drużyna mamy sporo do poprawy. W drugiej połowie pressing nie wyglądał tak jakbyśmy chcieli. Musimy przeanalizować ten mecz i wyciągnąć wnioski.

Grosikowi chciało się najbardziej

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski pokonała w piątek na Stadionie Śląskim w Chorzowie Mołdawię 2:0. Najważniejszym wydarzeniem spotkania było pożegnanie Kamila Grosickiego, który w ostatnim meczu reprezentacyjnej kariery zagrał przez 30 minut

Bartosz Surman

Przed meczem z Mołdawią w mediach najczęściej pisało się o nieobecności na zgrupowaniu kadry jej kapitana Roberta Lewandowskiego. Przed samym spotkaniem nastąpił nagły zwrot sytuacji i „Lewy” ostatecznie pojawił się w Chorzowie, ale w roli kibica wspierającego swoich kolegów z kadry.

Piątkowy mecz był ostatnim występem w kadrze Kamila Grosickiego. Zawodnik Pogoni Szczecin od samego początku był bardzo aktywny na boisku. Tuż po pierwszym gwizdku „Grosik” próbował uderzać na bramkę Mołdawii, ale został zablokowany. Później Grosicki ładnie zagrał piłkę do Jakuba Modera, ale pomocnikowi Feyenoordu Rotterdam nie udało się trafić do siatki. W 21 minucie „Grosik” podał do Sebastiana Szymańskiego, ale z jego strzałem również poradził sobie bramkarz rywali. Wreszcie, po dwóch kwadransach gry będący w polu karnym gości Adam Buksa zagrał do Matty’ego Casha, a ten ładnym strza-



W pożegnalnym meczu Kamila Grosickiego Polska okazała się lepsza od Mołdawii

FOT. PAP/MICHAŁ MEISSNER

lem z woleja otworzył wynik spotkania.

Po strzelonej bramce selekcjoner Michał Probiez zdecydował się na zdjęcie z boiska Grosickiego, którego żegnali koledzy z kadry i sztab szkoleniowy. 37-latek

zakończył występy z orzełkiem na piersi z dorobkiem: 95 meczów, 17 goli i 24 asyst. Debiut zaliczył 2 lutego 2008 roku przy okazji towarzyskiego spotkania z... Finlandią podczas kadencji Leo Beenhakera. Miał okazję zagrać

na mistrzostwach świata (cztery spotkania) i mistrzostwach Europy (siedem występów).

W drugiej połowie na boisku długo nie działo się nic ciekawego. W 66 minucie Mołdawia miała świetną oka-

zję do wyrównania. Sergiu Platic dośrodkował piłkę w pole karne, a Virgiliu Postolachi strzelił zbyt lekko by zaskoczyć Marcina Bułkę. Następnie sprzed pola karnego uderzył Sergiu Perciun, ale w jego próbie również zabrakło siły.

W końcówce Polacy delikatnie przyspieszyli i w 88 minucie ustalili wynik spotkania. W 88 minucie Jakub Kamiński podał do Bartosza Slisza, który strzałem sprzed pola karnego trafił na 2:0. Przy okazji były pomocnik Legii zaliczył swoje pierwsze trafienie w narodowych barwach.

Polska – Mołdawia 2:0 (1:0)

Bramki: Cash (30), Bartosz Slisz (88).

Polska: Bułka – Skrzypczak, Bednarek (46 Walukiewicz), Kiwior – Cash (60 Frankowski), Slisz, Szymański (46 Bogusz), Moder, Zalewski (60 Kamiński) – Buksa (74 Piątek), Grosicki (32 Świderski).

Mołdawia: Avram – Cojocar (79 Perciun), Posmac, Baboht, Mudrac, Reabciuk – Caimacov (86 Damascan), Motpan (59 Platica), Rata (79 Stina), Ionita (65 Bodisteanu) – Nicolaescu (65 Postolachi).

Żółte kartki: Motpan, Ionita.

Sędziował: David Dickinson (Szkocja).

Widzów: 36 357.

Lewy odpowiada na krytykę

PIŁKA NOŻNA Po towarzyskim meczu z Mołdawią reprezentacja Polski we wtorek o godzinie 20.45 zmierzy się w Helsinkach z Finlandią. Będzie to kluczowe spotkanie w kontekście zapewnienia sobie przez Białą-Czerwoną drugiej lokaty w tabeli grupy G

Przypomnijmy, że głównym faworytem do wygrania „polskiej” grupy jest Holandia, która rozpoczęła eliminacje dopiero w sobotę. W swoim pierwszym starciu „Pomarańczowi” grali z Finlandią na wyjeździe i wygrali pewnie 2:0. Już w szóstej minucie gola dla „Oranje” strzelił Memphis Depay, a w 23 minucie wynik spotkania ustalili Denzel Dumfries. Później goście mieli jeszcze szanse na podwyższenie wyniku, ale rezultat spotkania się nie zmienił.

Po meczu z Holandią Finowie mają rozegrane już trzy spotkania. Poza porażką z Holandią nasi najbliżsi rywale zremisowali z Litwą

i wygrali z Maltą. Dlatego mecz z Polską będzie dla nich niemal ostatnią szansą na powrót do walki o drugie miejsce w tabeli.

A jakie są nastroje w naszej reprezentacji przed starciem ze Skandynawami? Niestety nienajlepsze. W piątek Białą-Czerwoną pokonali w towarzyskim starciu Mołdawię 2:0, ale mówiąc łagodnie nie zachwycili. Styl gry to nie jedyny problem selekcjonera Michała Probieza. W piątek, a także we wtorek kibice nie zobaczą na boisku Roberta Lewandowskiego, który tym razem otrzymał wolne od sztabu szkoleniowego i wyłała się na niego fala krytyki.

Kapitan reprezentacji Polski w piątek był na meczu Polaków z Mołda-

wią, ale w roli obserwatora. Lewandowski pojawił się też w studiu TVP Sport i zabrał głos na temat zaistniałej sytuacji.

– Zaczę od tego, że często jestem oceniany jako produkt, nie jako piłkarz i człowiek. Jeśli chodzi o całą sytuację, to po kontuzji rozegrałem dwa mecze w lidze. Po nich zadzwoniłem do trenera Probieza, bo chciałem szczerze porozmawiać. Powiedziałem mu, że fizycznie nie czuję się najlepiej. Tak samo mentalnie. Miałem dołek i czułem, że jadąc na zgrupowanie nie będę w stanie pomóc reprezentacji na poziomie, jakim bym chciał. Szkoleniowiec widział, że moje spotkania nie wyglądały rewelacyjnie

i zrozumiał mnie – powiedział Lewandowski.

– W sierpniu będę miał 37 lat i z całym szacunkiem do wielu osób, mediów i was dziennikarzy, ale nikt nie pomyślał o tym, że poza zmęczeniem fizycznym jest też mentalne. W dzisiejszych czasach rozmawiamy o tym, że grając 17 lat w reprezentacji, opuściłem może... drugie zgrupowanie. Dlatego zadam wam pytanie, kto z was może wiedzieć, co ja czuję albo jak się czuję, czy co będzie dla mnie najlepsze? Znam swój organizm, wiem, co mi podpowiada. Mam też swoje przemyślenia i w tym momencie uznałem, że trzeba odpuścić. Pomimo tego, że jest to reprezenta-

cja, ale z korzyścią na cały następny sezon. Chciałbym pomóc, ale nie czuję, że będę na siłach. Nie wszyscy muszą się zgadzać z moją decyzją i mnie lubić, ale wydaje mi się, że szacunek powinien być – dodał gwiazdor FC Barcelony.

Jak bez swojego lidera poradzi sobie drużyna Probieza w Helsinkach? Początek meczu zaplanowano na godzinę 20.45. Spotkanie będzie można zobaczyć w TVP 1, TVP Sport i internecie pod adresem sport.tvp.pl. (bs)

ELIMINACJE MŚ – GRUPA G

1. Polska	2	6	3-0
2. Finlandia	3	4	3-4
3. Holandia	1	3	2-0
4. Litwa	3	2	2-3
5. Malta	3	1	0-3

Cztery sparingi

PKO BP EKSTRAKLASA

Piłkarze Motoru przebywają obecnie na urlopach, ale czasu na wypoczynek wcale nie będą mieli zbyt dużo. Lublinianie na pierwszym treningu spotkają się już 16 czerwca. Podczas letnich przygotowań żółto-biało-niebiescy rozegrają cztery mecze kontrolne

Motor rozpocznie przygotowania do nowego sezonu w poniedziałek, 16 czerwca. Już pięć dni później drużyna trenera Mateusza Stolarskiego zagra sparing ze Zniczem Pruszków (sobota, 21 czerwca). Tydzień później Bartosz Wolski i jego koledzy sprawdzą formę na tle Dinama Bukareszt, czyli szóstej drużyny w tabeli ligi rumuńskiej. Na początku lipca ekipa z Lublina wybierze się na 10-dniowy obóz do Sochocina (Hotel BoniFaCio SPA & Sport Resort), gdzie drużyna była już przed rokiem. Podczas zgrupowania zagra dwa kolejne spotkania. Najpierw 5 lipca zmierzy się z Lechią Gdańsk. Z kolei na 11 lipca zaplanowano starcie z beniaminkiem PKO BP Ekstraklasy – Wisłą Płock. Tego dnia podopieczni trenera Stolarskiego wrócą też do Lublina.

(LUKISZ)

RUCHY KADROWE MOTORU LUBLIN

Przybyli: Patryk Romanowski (Znicz Pruszków, powrót z wypożyczenia), Angel Baena (Wisła Kraków?), Bartłomiej Gradecki (Wisła Płock?), Mateusz Żukowski (Śląsk Wrocław?), Marko Božić (NK Maribor?)

Ubyli: Igor Bartnik, Kaan Caliskaner, Marcel Gąsior, Kamil Kruk, Kacper Rosa (wszyscy szukają klubów), Antonio Sefer (powrót do Hapoelu Beer Sheva), Samuel Mraz (Servette FC Genewa), Bright Ede (Chelsea?)

Fantastyczny sezon Motoru

PKO BP EKSTRAKLASA Jeszcze tylko tydzień wolnego mają piłkarze Motoru. Już 16 czerwca żółto-biało-niebiescy spotkają się na pierwszych zajęciach przed startem sezonu 25/26. To dobry moment, żeby podsumować poprzednie rozgrywki

Łukasz Gładysiewicz

Klub z Lublina po 32 latach wrócił do krajowej elity. Od początku większość ekspertów i rywali skazywała jednak Motor na pożarcie i cytując Franciszka Smudę „walkę o spadek”. Na inaugurację nerwy wzięły górę i rzeczywiście przygoda z najwyższą klasą rozgrywkową rozpoczęła się od porażki 0:2 z Rakowem Częstochowa. Już w drugiej kolejce przyszło jednak premierowe zwycięstwo – 2:0 w Gdańsku z Lechią.

Później było zdecydowanie więcej tych lepszych momentów. Owszem zdarzały się bardzo bolesne porażki, jak ta z Legią 2:5 czy z Cracovią 2:6. Było jednak mnóstwo bardzo dobrych występów i śmiało można powiedzieć, że beniaminek z Lublina wniósł sporo świeżości do PKO BP Ekstraklasy. Grał ofensywną piłkę, strzelał mnóstwo goli, a do tego dostarczał wielu emocji kibicom.

Fanom żółto-biało-niebieskich na pewno na dłużej w pamięci pozostanie zwycięstwo w Poznaniu z Lechem po dublacie Samuela Mraza. Był też niesamowity mecz z Widzewem, w którym Motor prowadził 2:0 po 14 minutach, aby przegrać ostatecznie 3:4. W końcówce rundy jesiennej piłkarze trenera Mateusza Stolarskiego zanotowali cztery zwycięstwa z rzędu. W ostatnim spotkaniu zremisowali z Rakowem w Częstochowie 2:2 i pojawiły się artykuły, że to „Medaliki” zatrzymały beniaminka. Coś, co przed startem rozgrywek było nie do pomyślenia.

Jeżeli chodzi o liczby, to pierwszą część sezonu w 2024 roku Motor zakończył z dorobkiem 28 punktów (18 meczów). Przerwę w rozgrywkach przeżywał na siódmym miejscu w tabeli. Jeżeli chodzi o wyniki wiosną, to udało się uzbierać 21 „oczek” (16 meczów), a w tabeli uwzględniającej jedynie rundę rewanżową beniaminek był dziesiąty. Wiosna była ciut



Piłkarze Motoru zakończyli sezon 24/25 wygraną w Radomiu. Już 16 czerwca rozpoczną przygotowania do kolejnych rozgrywek

FOT. ŁUKASZ WÓJCIK/MOTOR LUBLIN

gorsza, ale cel szybko udało się zrealizować. Już w 27. kolejce na konto wpadł 40 punkt. W końcówce przytrafiła się seria trzech kolejnych porażek, ale finisz znowu był lepszy. 1:0 u siebie z Zagłębiem i 3:2 w Radomiu finalnie dało Piotrowi Ceglarzowi i jego kolegom siódme miejsce w tabeli z dorobkiem 49 „oczek”. A to najlepsze wyniki w historii klubu, jeżeli chodzi o występy w elicie.

– Fantastyczny sezon ze względu na pracę piłkarzy, na to jak się prezentowali po wejściu do ekstraklasy. Wejściu bardzo oczekiwanym, ale nie było jednak wiadomo, na co nas stać. Pokazaliśmy siebie. Ten Motor z meczów pierwszoligowych i drugoligowych bardzo się zmienił w ekstraklasie, jeżeli chodzi o styl. Wprowadził bardzo dużo nowych rzeczy, ale sama

idea pozostała. Z perspektywy sportowej należy ukłonić się przed piłkarzami, bardzo dobra ich praca i świetny wynik. Jeszcze większy ukłon należy wykonać w stronę naszych fanów. Łatwo wspierać kiedy idzie, ale my mieliśmy też cięższe momenty. Mimo to czuliśmy ich wsparcie, byli z nami od początku do końca. Moim marzeniem było prowadzić drużynę przy pełnych trybunach i nie sądziłem, że przyjdzie mi to robić tak szybko. Duży szacunek dla lubelskiej publiczności, mam nadzieję, że wszystko, co najlepsze dopiero przed nami – mówi Mateusz Stolarski.

A które momenty w sezonie 24/25 szkoleniowiec ocenia za kluczowe? – Było dużo bardzo dobrych meczów, w których nikt się nie spodziewał punktów. Dwa momenty zwrotne,

kiedy uwierzyłem, że to pójdzie to: bezcenne zwycięstwo ze Śląskiem Wrocław. Wcześniej graliśmy niezłą piłkę z Jagiellonią, ale zabrakło punktów. Ze Śląskiem musieliśmy zapunktować, żeby uwierzyć, że to, co robimy ma sens. Drugi moment, to zwycięstwo na Bułgarskiej, tam stworzył się zespół i wiedziałem, że my możemy zakończyć myślenie o spadku, a zacząć myśleć o jak najwyższym miejscu. Te dwa zwycięstwa były różne, ale oba mecze pokazały, że możemy być zespołem, który umie się szybko adaptować, ale i zmieniać warunki. Ze Śląskiem dominowaliśmy cały mecz, a w końcówce wyszarpaliliśmy zwycięstwo po pięknym gołu Marka. Z Lechem byliśmy, jak bokser: bronić się i wyprowadzić dwa mocne – wyjaśnia opiekun Motoru.

Beniaminek na dzień dobry

PKO BP EKSTRAKLASA W piątek poznaliśmy terminarz na sezon 2025/2026. Motor Lublin rozpocznie rozgrywki od domowego spotkania z beniaminkiem – Arką Gdynia. Pierwsza kolejka zostanie rozegrana w dniach 18-20 lipca

W tym roku zaplanowano osiemnaście kolejek. Pierwsza wiosenna seria gier zostanie rozegrana awansem w grudniu. Piłkarze wrócą na boiska 30 stycznia. Zmagania zakończą się za to 24 maja.

Po meczu z Arką drużyna z Lublina wybierze się na pierwszy wyjazd do Szczecina (25-27 lipca). Już tydzień później na Motor Lublin Arenie zamelduje się Jagiellonia

Białystok. Jeżeli chodzi o te najbardziej prestiżowe spotkania, to podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego najpierw sprawdzą się na tle Rakowa Częstochowa.

W ramach 11. kolejki żółto-biało-niebiescy odwiedzą stadion „Medalików” (3-5 października). W trzynastej serii gier czeka ich domowe starcie z Widzewem Łódź (24-26 października). Kolejny mecz Motor zagra w Poznaniu z Lechem. Z Legią Warszawa lublinianie zmierzają

się na swoim stadionie, w ramach ostatniej kolejki rundy jesiennej (28-30 listopada).

(LUKISZ)

1. KOLEJKA W SEZONIE 25/26 (18-20 LIPCA)

Wisła Płock – Korona Kielce • Legia Warszawa – Piast Gliwice • Motor Lublin – Arka Gdynia • Widzew Łódź – Zagłębie Lubin • Górnik Zabrze – Lechia Gdańsk • Radomiak Radom – Pogoń Szczecin • GKS Katowice – Raków Częstochowa • Lech Poznań

MECZE MOTORU W RUNDZIE JESIENNEJ

1. kolejka (18-20 lipca): Motor Lublin – Arka Gdynia • 2. kolejka (25-27 lipca): Pogoń Szczecin – Motor Lublin • 3. kolejka (1-3 sierpnia): Motor Lublin – Jagiellonia Białystok • 4. kolejka (8-10 sierpnia): Lechia Gdańsk – Motor Lublin • 5. kolejka (15-17 sierpnia):

Motor Lublin – Piast Gliwice • 6. kolejka (23-24 sierpnia): Korona Kielce – Motor Lublin • 7. kolejka (29-31 sierpnia): Górnik Zabrze – Motor Lublin • 8. kolejka (12-14 września): Motor Lublin – Bruk-Bet Termalica Nieciecza • 9. kolejka (19-21 września): Zagłębie Lubin – Motor Lublin • 10. kolejka (26-28 września): Motor Lublin – Radomiak Radom • 11. kolejka (3-5 października): Raków Częstochowa – Motor Lublin • 12. kolejka (17-19

października): Motor Lublin – GKS Katowice • 13. kolejka (24-26 października): Motor Lublin – Widzew Łódź • 14. kolejka (30 października-2 listopada): Lech Poznań – Motor Lublin • 15. kolejka (7-9 listopada): Motor Lublin – Wisła Płock • 16. kolejka (21-23 listopada): Cracovia – Motor Lublin • 17. kolejka (28-30 listopada): Motor Lublin – Legia Warszawa • 18. kolejka (5-7 grudnia): Arka Gdynia – Motor Lublin.



OSIEDLE
— EUROPEJSKIE —

SZCZĘŚLIWA
DZIEŃ Z RABATEM
W TBV 13 CZERWCA
GODZ. 8-17

13

RABAT DO

32 000 zł

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl